Nikola i Jakub potrzebują pilnej pomocy

Str. 12

ISSN 1897-9416 INX 232335 07
9 771897 941660

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 7 (947)

18 lutego 2026

Cena 6,99 zł

Nowy patron szkoły

Str. 9



Awantura o kasę

Fot. B. Posłuszny

Pieniądze zawsze budzą duże emocje. Tak było i tym razem, kiedy radni podejmowali uchwałę dotyczącą wynagrodzenia dla wójta. Nie obyło się bez kłótni, niewybrednych komentarzy i spięć na linii radni – wójt. Kto był za podwyżką, kto przeciw i jak wypada nowa pensja włodarza w porównaniu z innymi?

Str. 3



Fot. Bogdan Karkut/facebook

Str. 20

Maja mistrzynią Polski!

W Rzeszowie odbyły się Halowe Mistrzostwa Polski U-18 i U-20. Mistrzynią Polski U-18 w biegu na 600 metrów została Maja Pastuła.

Poseł pyta o druhów

Czy strażacy ochotnicy zostaną objęci Kartą Rodziny Mundurowej? Taki postulat do rządu skierował poseł z Kolbuszowej Zbigniew Chmielowiec, który zaapelował o rozszerzenie projektowanych przepisów także na druhny i druhów z naszych OSP.

Str. 5

Straż Miejska do likwidacji?

W Kolbuszowej trwa dyskusja nad przyszłością Straży Miejskiej. Jak ustaliliśmy, w magistracie rozważana jest jej likwidacja. Ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły, ale – jak słyszymy – mogą zostać podjęte już do końca tego tygodnia.

Str. 7

Mieszkańcy bez lekarza

Dla jednych to tylko budynek i liczby w tabeli. Dla innych - najbliższy punkt medyczny, do którego można dojść pieszo. Ostatnie decyzje w sprawie lokalnego ośrodka zdrowia mogą na długo zmienić codzienność mieszkańców.

Str. 8

eprasa.pl 51b3bd4e0e

liczba tygodnia

20 445

- tyle złotych brutto będzie teraz zarabiał Władysław Grądziel, wójt gminy Raniżów.

Więcej na str. 3

cytat tygodnia

Zbigniew Strzelczyk:

- Zamknięcie tego ośrodka zdrowia jest jedyną możliwą racjonalną organizacyjnie, finansowo i społecznie decyzją - powiedział szef kolbuszowskiego SP ZOZ.

Więcej na str. 8

za tydzień

Policyjne podsumowanie 2025 roku

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz [współpraca]
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. **17 744 45 96**
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko: tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT

Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE
facebook.com/korsokolbuszowskie

Komentarz Tygodnia

Zimowa pauza

Podkarpacie oficjalnie weszło w tryb „nie budź mnie, mam ferie”. Od 16 lutego do 1 marca zeszyty mogą udawać, że ich nie ma, budzik przestaje być wrogiem publicznym numer jeden, a słowo „kartkówka” traci swoją złowrogą moc. Uczniowie odetchnęli, plecaki schudły, a rodzice… no cóż, rodzice właśnie zrozumieli, że w domu zaczyna się sezon wysokiego obłożenia.

Ferie to czas regeneracji - mózgu, nóg i cierpliwości. Jedni ruszą na stok, inni na sanki, jeszcze inni na kanapę w wersji mistrzowskiej. I wszystko jest w porządku, dopóki pamiętamy, że śnieg bywa śliski nie tylko w przenośni. Na stokach kask to nie wstyd, tylko rozsądek. Prędkość jest fajna w internecie, niekoniecznie przy zderzeniu z drzewem. Po zmroku warto być widocznym, a w nieznanym terenie - nie udawać himalaisty. Zima ma swój urok, ale też swoje zasady.

A teraz słowo do rodziców. To naprawdę dobry moment, żeby na chwilę przestać być logistyką rodzinną i stać się po prostu towarzyszem przygód. Wspólne wyjście na spacer, lepienie bałwana o krzywym uśmiechu, wieczór z planszówką czy nawet wspólne gotowanie naleśników - to rzeczy, które zostają w pamięci dłużej niż ocena z matematyki. Dzieci rosną szybciej niż zimowe rachunki za ogrzewanie. Warto złapać ten czas.

Niech te ferie będą prawdziwym odpoczynkiem - od szkolnych dzwonków, od pośpiechu, od „zaraz, nie mam czasu”. Odpocznijmy, pośmiejmy się, pobądźmy razem. A 1 marca szkoła i tak się znajdzie. Lepiej wrócić do niej z czerwonymi policzkami i głową pełną wspomnień niż tylko z nowym poziomem w grze.

Bo ferie to nie tylko przerwa w kalendarzu, ale mały test z uważności. Czy potrafimy odłożyć telefon, wyjść na mróz, pogadać naprawdę, a nie między jednym powiadomieniem a drugim? Zima na Podkarpaciu potrafi być piękna - skrzypiący śnieg, para z ust, cisza o poranku. Warto ją przeżyć, a nie tylko przescrollować.

Kamil Ząbczyk

Zmiana czasu

Dla jednych to drobiazg, dla innych – rozregulowany sen, zmęczenie i kilka dni „chodzenia jak we mgle”. Zmiana czasu z zimowego na letni co roku wywołuje tę samą dyskusję: po co nam to i czy naprawdę ma to jeszcze sens? W 2026 roku znów czeka nas noc, w której wskazówki zegara przeskoczą o godzinę do przodu.

W 2026 roku zmiana czasu z zimowego na letni nastąpi w nocy z soboty na niedzielę, z 28 na 29 marca. O godzinie 2.00 przesuniemy zegarki na 3.00. Oznacza to, że tej nocy będziemy spać o godzinę krócej.

W praktyce wiele urządzeń – telefony, komputery czy zegarki elektroniczne – przestawi się automatycznie. Wciąż jednak w niektórych domach trzeba pamiętać o ręcznym ustawieniu czasu, zwłaszcza w przypadku starszych zegarów czy sprzętów AGD.

Skąd wzięła się zmiana czasu?

Idea zmiany czasu pojawiła się już w XVIII wieku, ale na szeroką skalę zaczęto ją stosować podczas I wojny światowej. Głównym argumentem była oszczędność energii – dłuższe wykorzystanie światła dziennego miało ograniczyć zużycie prądu.

W Polsce zmianę czasu wprowadzono po raz pierwszy w okresie międzywojennym, a następnie ponownie w latach 70. XX wieku. Od tamtej pory przestawiamy zegarki dwa razy w roku – w marcu i w październiku.

Czy zmiana czasu ma jeszcze sens?

Od lat trwa debata nad zniesieniem sezonowej zmiany czasu. W 2018 roku Komisja Europejska zaproponowała jej likwidację, a wiele państw członkowskich opowiedziało się za pozostawieniem jednego, stałego czasu. Ostateczna decyzja wciąż jednak nie zapadła, a kraje Unii Europejskiej nadal stosują dotychczasowe rozwiązanie.

Zwolennicy utrzymania zmiany czasu wskazują na lepsze wykorzystanie światła dziennego w miesiącach letnich. Przeciwnicy podkreślają negatywny wpływ na zdrowie – zaburzenia snu, spadek koncentracji czy zwiększone ryzyko wypadków w dniach tuż po zmianie.

Jak organizm reaguje na przestawienie zegara?

Choć różnica wynosi zaledwie godzinę, dla naszego organizmu to odczuwalna zmiana. Wiosną, gdy „tracimy” godzinę snu, częściej pojawia się zmęczenie i rozdrażnienie. Specjaliści radzą, by kilka dni wcześniej kłaść się spać nieco wcześniej i unikać intensywnego światła ekranów przed snem.

Dobra wiadomość jest taka, że organizm zwykle adaptuje się do nowego rytmu w ciągu kilku dni.

Jeszcze nie ostatni raz?

Choć co roku powraca temat likwidacji zmiany czasu, w 2026 roku nadal obowiązuje dotychczasowy system. Oznacza to, że po marcowym przestawieniu zegarków czeka nas jeszcze jesienna zmiana – tym razem powrót do czasu zimowego.

Czy kiedyś przestaniemy przesuwać wskazówki? Na razie wszystko wskazuje na to, że tej wiosny znów pożegnamy jedną godzinę snu – przynajmniej na kilka miesięcy.

bp

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kolbuszowej ul. Ruczki10/3
tel. 17 22-71-575 ogłasza
przetarg ofertowy nieograniczony
na wykonanie remontu budynków w Kolbuszowej:

- remontu elewacji budynku 5-kondygnacyjnego, 2-klatkowego przy ul. Piłsudskiego 9,
- remontu części elewacji budynku 2-kondygnacyjnego, przy ul. Ruczki 10.

Materiały przetargowe można nabyć odpłatnie w siedzibie Spółdzielni. Oferty należy składać w terminie do 03.03.2026 r. do godz. 14:00 w sekretariacie Spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 04.03.2026 r. o godz. 10:00 w biurze Spółdzielni. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 7. numerze naszego tygodnika w 2021 roku.

***

Szesnastu mieszkańów powiatu kolbuszowskiego jest poszukiwanych. Policja udostępniła ich wizerunki.

***

Maria Rzeszutek, kobieta orkiestra z Cmolsu, 22 lutego będzie obchodzić swoje 90. urodziny

***

17-letnia Magdalena Niemczyk z Kolbuszowej Górnej przywiozła dwa srebra z Mistrzostw Polski do 20 lat.

***

762 zdarzenia, w tym 189 pożarów - tyle interwencji odnotowała kolbuszowska straż pożarna w 2020 roku.

eprasa.pl 51b3bd4e0e

Awantura o kasę

Bartosz Posłuszny
bposluszny@korso.pl

Pieniądze zawsze budzą duże emocje. Tak było i tym razem, kiedy radni podejmowali uchwałę dotyczącą wynagrodzenia dla wójta. Nie obyło się bez kłótni, niewybrednych komentarzy i spięć na linii radni – wójt. Kto był za podwyżką, kto przeciw i jak wypada nowa pensja włodarza w porównaniu z innymi?

Dyskusja odbyła się podczas sesji Rady Gminy Raniżów w poniedziałek, 16 lutego. Jeszcze przed obradami zebrała się Komisja Finansów i Inwestycji, która pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Na sesji okazało się jednak, że część radnych ma poważne zastrzeżenia – przede wszystkim dotyczące formalności i trybu procedowania dokumentu.

„Kto jest autorem tego projektu?"

Jako pierwszy mocno zapunktował radny Piotr Wilk, który zapytał wprost:

– Kto jest autorem tego projektu?

Wiceprzewodniczący rady Roman Olszowy odpowiedział:

– Autorem projektu jest przewodniczący komisji finansów.

Wilk nie odpuszczał i domagał się uzasadnienia oraz wyliczeń finansowych:

– To proszę mi podać uzasadnienie i wyliczenie finansowe za 2025 rok i 2026 rok i skąd pan weźmie na to pieniądze?

Olszowy odparł, że sprawa wynika z rozporządzenia Rady Ministrów i przedstawił konkretne składniki wynagrodzenia, wskazując na różnice „było – będzie":

– Wchodzi to ze względu na rozporządzenie Rady Ministrów i będzie to w następującej kwocie: wynagrodzenie zasadnicze – było 10 250 zł, będzie 10 770; dodatek funkcyjny – było 3 150 zł, będzie 3 300; wysługa lat – było 2 050 zł, będzie 2 154 zł; dodatek specjalny – było 4 020 zł, będzie 4 221 zł.

Z wyliczeń wynika, że łącznie wójt ma zarabiać 20 445 zł brutto miesięcznie, czyli o 975 zł brutto więcej niż dotychczas. Uchwała zakłada również wyrównanie od 1 lipca 2025 r., co daje 6 825 zł brutto za siedem miesięcy (lipiec 2025 – styczeń 2026).

Spór o „kluczowy papier"

Wilk domagał się pokazania wniosku złożonego w sprawie podwyżki. Olszowy nie miał go przy sobie, co radny skwitował ostro:

– To jest kluczowe dla głosowania – mówił Wilk, dodając, że wiceprzewodniczący jest nieprzygotowany do sesji.

Olszowy ripostował:

– Rozporządzenie Rady Ministrów jest chyba bardziej kluczowe niż pana widzimisię.

Wilk wszedł w szczegóły procedury:

– Rozporządzenie mówi tak: forma pisemna powinna być złożona do przewodniczącej rady gminy, przewodnicząca rady gminy powinna wniosek skierować do odpowiedniej komisji, która powinna to zaopiniować. To proszę to udokumentować formalnie.

Olszowy odpowiadał, że komisja finansów się odbyła:

– Komisja finansów się odbyła, pan dostanie też to na piśmie. Komisja się odbyła, zostało to przegłosowane.

Wilk dopytywał wprost:

– Ale formalny wniosek o podwyżkę wójta. Gdzie ten wniosek jest?

– Tutaj go nie ma – przyznał Olszowy.

– To gdzie się podział? Przychodzicie na sesję z podwyżką dla wójta nieprzygotowani – kontynuował Wilk.

„To nie jest podwyżka, tylko waloryzacja"

Olszowy podkreślał, że nie chodzi o podwyżkę, tylko waloryzację:

– To nie jest podwyżka, tylko waloryzacja wynagrodzenia, które uzgadnialiśmy w maju 2024 roku. Nie my podnosiliśmy inflację. Jeżeli ma pan taki problem, niech pan pisze na Wiejską do Warszawy, dlaczego wprowadzają takie rozporządzenia.

Wilk odpowiadał:

– Nie zasłaniaj się pan Wiejską, bo na Wiejskiej co inne uchwalają, a my tutaj co inne.

W trakcie ostrej wymiany zdań padły również osobiste zarzuty, w tym dotyczące zatrudniania członków rodziny i likwidacji szkoły. Wilk mówił:

– To, że wójt panu zatrudnił żonę czy córkę, czy zlikwidował szkołę, to nie znaczy, że trzeba to robić z pominięciem prawa. Formalnie to powinno wyglądać tak: wniosek złożony do przewodniczącej rady, komisja powinna to rozpatrzyć i nie ma tego formalnego wniosku.

Olszowy odpierał te zarzuty i zarzucił Wilkowi, że przychodzi tylko na płatne komisje:

– Komisja rozpatrzyła to w czwartek, można było przyjść. Że pan przychodzi tylko na komisje, które ma pan płatne, to niestety ma pan problem. Pana nic nie interesuje.

Dodał też:

– Odnośnie zatrudnienia żony, pan mi to zawsze sugeruje. Moja żona została zatrudniona jeszcze nim ja nie byłem radnym. Tyle w temacie.

I w emocjach wypowiedział zdanie, które wzbudziło spore poruszenie na sali:

– Chodzicie, zbieracie ploty jak psy pchły.

Przewodnicząca: „Nie będę wszystkich papierów nosić przy sobie"

Wilk dopytywał dalej o wniosek, a gdy padło, że jest, zażądał okazania dokumentu. W dyskusję włączyła się Barbara Miazga przewodnicząca rady:

– Przecież nie będę wszystkich papierów nosić przy sobie.

Wilk odpowiedział:

– To jest kluczowy papier. Teraz proszę powiedzieć, skąd pan weźmie pieniądze na tę podwyżkę?

Olszowy tłumaczył, że „inflacja była przewidziana w budżecie":

– Inflacja była w budżecie przewidziana, głosował pan nad budżetem, trzeba było sobie przeliczyć, to by się pan teraz nie pytał.

Wilk ripostował:

– Inflacja była przewidziana dla wszystkich pracowników.

– I myślę, że wszyscy pracownicy samorządowi dostali. Jeśli to by od nas zależało, to by pan wielu pracownikom podwyżki nie przyznał – odpowiadał Olszowy.

Wilk stawiał sprawę jasno:

– Jak wójtowi podwyższamy na najwyższą pensję, to zróbmy podwyżkę dla wszystkich, ale najwyższą.

Olszowy oceniał, że radny „robi szopkę":

– Pan wie o tym dobrze, tylko pan chce w tej chwili robić szopkę. Z tego jest pan znany. Jest pan bardzo medialny, chce się pan uwidocznić. Wszystko jest zgodne z prawem.

Kopeć do wójta: „Był pan przeciwnikiem podwyżki dla starosty"

Do dyskusji dołączył radny Krzysztof Kopeć, który zwrócił się bezpośrednio do wójta:

– Na ostatniej sesji rady powiatu, jeżeli chodzi o starostę, był pan zagorzałym przeciwnikiem, jeżeli chodzi o podwyżkę dla starosty. Pana pensja też nie jest mała, bo jak sprawdziłem oświadczenie majątkowe za 2024 rok, to tam wyszło bodajże ponad 300 tys. Chciałbym, żeby się pan do tego ustosunkował. Czy to jest słuszne?

Wójt Władysław Grądziel odpowiedział ostro, zachęcając rozmówcę do analizy własnego oświadczenia:

– Jeżeli chodzi o oświadczenie majątkowe, to zachęcałbym, żeby pan na swoje zerknął tak z analizą. Jak pan już zerknie na swoje oświadczenie, to jedź pan dalej i porównaj pan pracę wójta, a pracę leśnego pracownika i obowiązki wójta i pana obowiązki.

Wójt przekonywał też, że nie kontestował pensji starosty, tylko sygnalizował kwestie prawne:

– Ja nie kontestowałem ani wynagrodzenia starosty. Tam nie padło, czy jest dużo czy mało. Ja tylko zasygnalizowałem problemy prawne, które się toczą w prokuraturze.

Wójt podkreślał również, że nie jest to „podwyżka", a waloryzacja:

– To nie jest żadna podwyżka. Wójt nie wymyślił inflacji. Renciści, emeryci dostają waloryzację co roku, wójt – no już będzie prawie dwa lata – i nie było rozporządzenia. Dopiero się rozporządzenie pojawiło.

Końcówka wypowiedzi wójta była bardzo emocjonalna, z ostrymi uwagami pod adresem radnego:

– Jeżeli ktoś nie odróżnia policjanta od tego drugiego, to ja nie wiem, w jaki sposób stał się radnym, ja nie wiem, czysty przypadek chyba.

Kopeć odpowiadał, że odsłuchał nagranie z sesji powiatowej i jego zdaniem „kontekst był taki, że staroście się to nie należy". Wójt ripostował:

– Dobrze, że pan załapał w tle, że tam są zarzuty karne, zaczyna pan jarzyć, to dobrze…

Jan Puzio: „Możliwość to nie obowiązek"

Radny Jan Puzio zwracał uwagę, że ustawodawca zdecydował, iż pensje wójtów ustalają rady gmin. – Pretensje należałoby kierować na Wiejską – mówił, ale prosił też o porównania z innymi samorządami, w tym z powiatem rzeszowskim.

Dyskusja zeszła na kwestię, czy rozporządzenie nakazuje, czy tylko umożliwia zmianę. Jan Puzio apelował:

– Nie mogę się zgodzić z tym, że rozporządzenie Rady Ministrów nakłada taką konieczność. To rozporządzenie daje tylko taką możliwość, a pomiędzy obowiązkiem a możliwością jest bardzo duża różnica.

Olszowy: „Wójtowi patrzymy na ręce"

Olszowy bronił projektu, wskazując, że wynagrodzenie wójta ustalano już w maju 2024 r., a teraz następuje jedynie waloryzacja. Podkreślał też, że inwestycje są wykonywane: boisko w Raniżowie, remont szkoły w Raniżowie, boisko w Mazurach, remonty remiz, przebudowa oczyszczalni ścieków i remonty dróg śródpolnych.

– Wymieńcie miejscowość, w której coś nie zostało zrobione, a było zaplanowane. Wszystko było – przekonywał.

Wójt o nagrodach i braku zastępcy

W trakcie sesji pojawił się też wątek nagród i wsparcia dla uczniów z wysokimi wynikami w nauce. Wójt zaznaczył, że co roku na nagrody przeznacza się około 30 tys. zł i „nic nie stoi na przeszkodzie", by zwiększyć stypendia.

W dłuższej wypowiedzi wójt akcentował również finansową stabilność gminy i brak zadłużenia, a także kwestie organizacyjne: brak zastępcy i wynikające z tego obciążenie. Podkreślał, że zastępca kosztowałby gminę około 200 tys. zł rocznie, a oszczędności z tego tytułu liczy w dłuższej perspektywie.

– To jest praca za pół darmo… To jest ciężka harówa – mówił, dodając, że „hejterzy zawsze byli i zazdrośnicy" i nie należy się tym przejmować.

Wilk: „Mówię prawdę prosto w oczy"

Na końcu Wilk znów mocno uderzył, twierdząc, że inwestycje, o których mówiono, pochodziły jeszcze z poprzedniej kadencji i wskazywał konkretne zaniedbania w Korczowiskach.

– Ja mam jedną wadę, że mówię prawdę prosto w oczy – podkreślał, zarzucając m.in. brak wykonania prostych prac i problemy strażaków z umundurowaniem.

Wynik głosowania

Ostatecznie uchwała została przyjęta. Za waloryzacją wynagrodzenia wójta zagłosowało 8 radnych: Monika Hajduk-Żyła, Dominik Lachtara, Zbigniew Marut, Barbara Miazga, Grzegorz Mikołajczyk, Wiesław Nowak, Roman Olszowy, Genowefa Wyka.

Przeciw było 5 radnych: Krzysztof Kopeć, Wioletta Kycińska, Jan Puzio, Marek Puzio i Piotr Wilk.

Nieobecni na sesji byli: Ryszard Kołodziej i Damian Ozga.

Wynagrodzenia innych

Sprawdziliśmy, ile miesięcznie brutto zarabiają inni wójtowie, burmistrz oraz starosta w powiecie kolbuszowskim i z czego składają się ich pensje.

Najwyższe miesięczne wynagrodzenie otrzymuje Józef Kardyś, starosta kolbuszowski - 21 170 zł brutto. Na tę kwotę składają się: wynagrodzenie zasadnicze - 10 950 zł, dodatek funkcyjny - 3 650 zł, dodatek specjalny - 4 380 zł, dodatek za wysługę lat - 2 190 zł. W przypadku starosty mówimy o najwyższej pensji wśród włodarzy powiatu.

Kolejne miejsce zajmuje Grzegorz Romaniuk, burmistrz Kolbuszowej, z wynagrodzeniem w wysokości 20 039 zł brutto miesięcznie. Składowe pensji to: wynagrodzenie zasadnicze - 10 430 zł, dodatek funkcyjny - 3 380 zł, dodatek za wysługę lat - 2 086 zł, dodatek specjalny - 4 143 zł.

Bardzo zbliżoną kwotę otrzymuje Jerzy Wilk, wójt gminy Majdan Królewski - 20 445 zł brutto miesięcznie. W jego przypadku wynagrodzenie obejmuje: wynagrodzenie zasadnicze - 10 770 zł, dodatek funkcyjny - 3 300 zł, dodatek specjalny - 4 221 zł (30 proc. sumy wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego),dodatek za wieloletnią pracę - 2 154 zł (20 proc. wynagrodzenia zasadniczego).

W gminie Niwiska miesięczne wynagrodzenie wójta wynosi 18 000 zł brutto. Elżbieta Wróbel otrzymuje: wynagrodzenie zasadnicze - 9 400 zł, dodatek funkcyjny - 3 000 zł, dodatek specjalny - 3 720 zł, dodatek za wysługę lat - 1 880 zł. Z kolei Bogumiła Kosiorowska, wójt gminy Dzikowiec, zarabia 17 550 zł brutto miesięcznie. Na tę kwotę składają się: wynagrodzenie zasadnicze - 9 100 zł, dodatek funkcyjny - 3 000 zł, dodatek specjalny - 3 630 zł, dodatek za wieloletnią pracę - 1 820 zł (20 proc. wynagrodzenia zasadniczego).

Najniższe wynagrodzenie wśród włodarzy powiatu otrzymuje Bernadetta Wolak-Posłuszny, wójt gminy Cmolas - 16 645 zł brutto miesięcznie. Wynagrodzenie składa się z: wynagrodzenia zasadniczego - 8 800 zł, dodatku funkcyjnego - 2 650 zł, wysługi lat - 1 760 zł, dodatku specjalnego - 3 435 zł.

Różnica między najwyższym a najniższym wynagrodzeniem w tym zestawieniu wynosi 4 525 zł brutto miesięcznie. Wszystkie podane kwoty to wynagrodzenia brutto, bez uwzględnienia podatków i składek.

G

eprasa.pl 51b3bd4e0e

Zmarł były radny

W wieku 81 lat zmarł Marian Gil, były radny gminy Majdan Królewski. O jego śmierci, która nastąpiła 9 lutego, poinformował Urząd Gminy w Majdanie Królewskim.

„W chwilach bólu, smutku i żałoby łączymy się w modlitwie i składamy wyrazy głębokiego współczucia" – przekazali przedstawiciele majdańskiego samorządu.

Dwie kadencje w radzie gminy

Jak poinformowała nas zastępca wójta Janina Wójtowicz, Marian Gil był radnym w latach 1990–1994. Po krótkiej przerwie wrócił do Rady Gminy w 1998 roku i pełnił mandat przez kolejne cztery lata, do 2002 roku.

Warto przypomnieć, że w tamtym czasie kadencja radnych trwała 4 lata. Dopiero nowelizacja przepisów w 2018 roku wydłużyła kadencję organów samorządu terytorialnego – gmin, powiatów i województw – do 5 lat.

„Spokojny, zaangażowany, życzliwy"

Janina Wójtowicz wspomina śp. Mariana Gila jako człowieka spokojnego, zaangażowanego i bardzo życzliwego. – Był społecznikiem, osobą, która potrafiła działać dla dobra innych, bez rozgłosu – podkreśla wicewójt.

Szczególnie mocno angażował się w życie swojej miejscowości – Brzostowej Góry. Jak wspomina zastępca wójta, był jednym z tych, którym szczególnie zależało na budowie miejscowej szkoły. To właśnie sprawy lokalnej społeczności były mu najbliższe.

Dla wielu mieszkańców zapisał się jako człowiek uczynny i oddany sprawom gminy. Jego działalność samorządowa przypadła na pierwsze lata funkcjonowania odrodzonego samorządu terytorialnego w Polsce – czas budowania struktur i lokalnej wspólnoty od podstaw.

Rodzinie i bliskim zmarłego składamy wyrazy współczucia.

kz



Fot. Archiwum Korso

Radny Rady Miejskiej w Majdanie Królewskim był znany lokalnej społeczności.

Czołowe zderzenie



Fot. Archiwum Korso

Jak przypomina podkomisarz Adrian Kocój, ze statystyk wynika, że główną przyczyną wypadków i kolizji drogowych w powiecie kolbuszowskim są niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze oraz nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu.

W niedzielny poranek, 15 lutego, w miejscowości Trześń w gminie Niwiska doszło do czołowego zderzenia dwóch samochodów osobowych.

Jak przekazał nam podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, zgłoszenie wpłynęło o godzinie 5:08. W zdarzeniu brały udział dwa pojazdy - BMW oraz toyota.

Ze wstępnych ustaleń kolbuszowskich funkcjonariuszy wynika, że 47-letni kierowca BMW wyprzedzał inny pojazd i podczas wykonywania manewru doprowadził do czołowego zderzenia z jadącą z naprzeciwka toyotą, którą kierował 49-letni mężczyzna.

Na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało. Obaj uczestnicy byli trzeźwi. Sprawca zdarzenia został ukarany mandatem karnym.

Policja apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności na drogach. Obecne warunki atmosferyczne - opady śniegu i śliska nawierzchnia - znacząco wydłużają drogę hamowania i utrudniają bezpieczne wykonywanie manewrów, m.in. wyprzedzania. Warto zdjąć nogę z gazu i dostosować prędkość do sytuacji na jezdni.

kz

Specjalne szkolenie

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej wzięli udział w specjalistycznym szkoleniu z zakresu tamowania masywnych krwotoków, które stanowią jedno z najpoważniejszych zagrożeń dla życia w sytuacjach kryzysowych.

Szkolenie miało na celu podniesienie kompetencji policjantów w udzielaniu pierwszej pomocy przedmedycznej, szczególnie w warunkach zbliżonych do rzeczywistych, gdzie czas reakcji i skuteczność działań mogą decydować o życiu lub śmierci.

Zajęcia miały charakter praktyczny i odbywały się na strzelnicy Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej. Funkcjonariusze ćwiczyli m.in. szybkie rozpoznawanie masywnych krwotoków oraz skuteczne metody ich tamowania, przy użyciu specjalistycznego sprzętu. Do dyspozycji policjantów były trenażery ran krwotocznych, opaski uciskowe oraz specjalistyczne opatrunki bojowe, które pozwoliły na przećwiczenie różnych scenariuszy i technik ratunkowych.

Szkolenie to było nie tylko szansą na zdobycie nowych umiejętności, ale także na doskonalenie już posiadanych. Policjanci wysoko ocenili poziom merytoryczny zajęć oraz ich przydatność w realnych działaniach. Dzięki nowoczesnemu sprzętowi oraz praktycznym ćwiczeniom, funkcjonariusze są lepiej przygotowani do udzielania pomocy w sytuacjach kryzysowych, gdzie szybka reakcja ma kluczowe znaczenie.

Pozytywny odbiór szkolenia oraz zadowolenie uczestników wskazują na dużą wartość takich zajęć w codziennej służbie. Z tego względu Komenda Powiatowa Policji w Kolbuszowej planuje kontynuowanie tego typu szkoleń.

kz



Fot. KPP Kolbuszowa

Policjanci przeszli specjalne szkolenie.

AUTOPROMOCJA

KORSO KOLBUSZOWSKIE

NEKROLOGI

Zachęcamy do zamieszczenia wspomnień, nekrologów, kondolencji o tych, którzy odeszli; podziękowań od rodziny za udział w ostatniej drodze zmarłego,

w Korso Kolbuszowskim
ul. Obrońców Pokoju 20
w Kolbuszowej,
tel. 17/744-45-96



Zmarli

12 lutego

Tadeusz Wilk (1944 r.) z Cmolasu
Tadeusz Ofiara (1971 r.) z Domatkowa

15 lutego

Eugeniusz Stec (1947 r.) z Majdanu Królewskiego

16 lutego

Jan Rzeszut (1956 r.) z Majdanu Królewskiego

Trzeźwi w powiecie

W poniedziałek, 16 lutego, policjanci na całym Podkarpaciu prowadzili działania pod nazwą „Trzeźwy poranek". Akcja miała na celu poprawę bezpieczeństwa na drogach i wyeliminowanie z ruchu kierowców, którzy zdecydowali się wsiąść za kierownicę po alkoholu.

Jak informuje Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie, w ciągu kilku godzin funkcjonariusze skontrolowali 18 106 kierowców.

Efekt? 11 osób prowadziło pojazdy po alkoholu. U sześciu kierujących badanie wykazało ponad 0,5 promila – odpowiedzą za przestępstwo. Pozostałych pięć osób odpowie za wykroczenie.

Wcześniej „Trzeźwe Popołudnie"

To nie jedyne działania przeprowadzone w ostatnich dniach. W miniony piątek policjanci realizowali akcję „Trzeźwe Popołudnie".

Wówczas skontrolowano 18 095 kierowców, z czego dziewięciu prowadziło po alkoholu. Trzy osoby miały ponad 0,5 promila – to przestępstwo, sześciu kierowców odpowie za wykroczenie.

Policja przypomina, że nietrzeźwi kierujący stanowią poważne zagrożenie nie tylko dla siebie, ale dla wszystkich uczestników ruchu drogowego.

A jak w powiecie kolbuszowskim?

O lokalne dane zapytaliśmy podkomisarza Adriana Kocója z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej.

W powiecie kolbuszowskim podczas poniedziałkowej akcji skontrolowano 767 kierowców. Co istotne – wszyscy byli trzeźwi.

To jeden z tych komunikatów, które policjanci przekazują z wyraźną satysfakcją. W morzu statystyk z całego województwa, gdzie kilkanaście osób zdecydowało się na ryzykowną jazdę po alkoholu, wynik z naszego powiatu wypada bardzo dobrze.

Policja apeluje

Funkcjonariusze przypominają: zanim wsiądziesz za kierownicę, miej absolutną pewność, że jesteś trzeźwy.

Jeśli widzisz, że osoba po alkoholu chce prowadzić samochód – reaguj. Czasem jedna zdecydowana reakcja może zapobiec tragedii. Bo statystyki to jedno. A czyjeś życie – to już zupełnie inna historia.

kz

eprasa.pl 51b3bd4e0e

OSP w centrum debaty

Czy strażacy ochotnicy zostaną objęci Kartą Rodziny Mundurowej? Taki postulat do rządu skierował poseł z Kolbuszowej Zbigniew Chmielowiec, który zaapelował o rozszerzenie projektowanych przepisów także na druhny i druhów z Ochotniczych Straży Pożarnych.

We wtorek, 10 lutego, Sejm zajmował się poselskim projektem ustawy wprowadzającym Kartę Rodziny Mundurowej.

Projekt w Sejmie. Kogo obejmuje?

Jak poinformował poseł, projekt zakłada objęcie kartą m.in.:
- żołnierzy zawodowych,
- żołnierzy WOT,
- funkcjonariuszy Policji,
- Państwowej Straży Pożarnej,
- Służby Ochrony Państwa.

Jak przypomina branżowy serwis Remiza.pl, projekt przygotowany przez koalicję rządową przewiduje dla czynnych i emerytowanych funkcjonariuszy służb MSWiA oraz żołnierzy i ich rodzin m.in.:
- 37-procentową ulgę na przejazdy pociągiem,
- bezkolejkowy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej,
- pierwszeństwo przyjęcia do przedszkoli,
- ulgę w opłacie za wydanie paszportu.

W projekcie – jak wskazano – nie uwzględniono Ochotniczych Straży Pożarnych.

„Ich służba zasługuje na realne wsparcie"

Poseł, będący wiceprzewodniczącym Parlamentarnego Zespołu Strażaków, zwrócił się do rządu z apelem o rozszerzenie ustawy również na OSP.

Jak napisał: – Druhny i Druhowie z OSP odgrywają kluczową rolę w systemie bezpieczeństwa – często jako pierwsi docierają na miejsce zdarzeń, niosąc pomoc z pełnym poświęceniem, nierzadko kosztem życia rodzinnego i zawodowego. Ich służba zasługuje na realne wsparcie i uznanie.

Zaznaczył także, że zależy mu, aby Karta objęła również inne formacje mundurowe – w tym funkcjonariuszy Służby Więziennej, Straży Granicznej, Krajowej Administracji Skarbowej czy Straży Marszałkowskiej.

– Bezpieczeństwo państwa to wspólna odpowiedzialność – a równe traktowanie wszystkich formacji to wyraz szacunku dla ich służby – podkreślił parlamentarzysta z Kolbuszowej.

Głos z regionu: „To ważny gest uznania"

Pod wpisem posła pojawiły się komentarze strażaków z naszego regionu. Widać w nich wyraźne poparcie dla inicjatywy.



Fot. Posiedzenie Sejmu / zrzut ekranu

Głos z Kolbuszowej wybrzmiał w Sejmie. Chodzi o strażaków ochotników.

– To bardzo ważna kwestia. Wprowadzenie Karty Mundurowej jest niezwykle istotne, również dla strażaków ochotników. To realne wsparcie dla osób, które na co dzień służą społeczeństwu i poświęcają swój czas oraz bezpieczeństwo – napisał Stanisław.

Z kolei druhowie z OSP Borek Wielki podkreślili:

– Dziękujemy za zaangażowanie i stanowcze wsparcie inicjatywy objęcia strażaków ochotników Kartą Rodziny Mundurowej – to ważny gest uznania dla naszej służby i poświęcenia. Doceniamy troskę o równe traktowanie wszystkich formacji mundurowych oraz realne działania na rzecz bezpieczeństwa.

Co dalej z ustawą?

Po wtorkowym posiedzeniu wiadomo jedno – nad projektem będą prowadzone dalsze prace. Posłowie zgodnie skierowali go do komisji obrony narodowej oraz administracji i spraw wewnętrznych. Terminu kolejnego posiedzenia jeszcze nie wyznaczono.

Czy OSP zostaną ostatecznie dopisane do ustawy? Odpowiedź poznamy w kolejnych tygodniach prac parlamentarnych. Jedno jest pewne – temat wywołał duże emocje w środowisku strażackim, także w powiecie kolbuszowskim. **Kamil Ząbczyk**

Europa zaostrza kurs

Parlament Europejski przyjął nowy, wiążący cel klimatyczny – redukcję emisji netto gazów cieplarnianych o 90 proc. do 2040 roku względem poziomu z 1990 r. Decyzja wywołała szeroką dyskusję wśród europosłów. Głos w sprawie zabrał także pochodzący z Kolbuszowej Górnej europoseł Tomasz Buczek, który w mediach społecznościowych skomentował kierunek unijnej polityki klimatycznej.

Za przyjęciem rezolucji opowiedziało się 413 z 720 europosłów, przeciw było 226. Nowy cel dołącza do już obowiązujących zobowiązań: 55 proc. redukcji emisji do 2030 roku i osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 roku.

Nowy cel klimatyczny. Co przegłosował PE?

Aby regulacje weszły w życie, potrzebne jest jeszcze formalne zatwierdzenie przez państwa członkowskie w Radzie UE. Wstępna zgoda została osiągnięta, jednak pod warunkiem większej elastyczności dla krajów w sposobie realizacji redukcji.

Wśród dodatkowych rozwiązań znalazły się m.in.:
- możliwość wykorzystania międzynarodowych kredytów węglowych – do 5 proc. ogólnego wysiłku redukcyjnego w 2040 r.,
- roczne opóźnienie systemu ETS2 (dla transportu i budownictwa) – zacznie obowiązywać od 2028 r.,
- możliwość kompensacji emisji poprzez zasoby pochłaniające CO2, takie jak lasy,
- obowiązek monitorowania postępów przez Komisję Europejską co dwa lata, wraz z oceną wpływu regulacji na konkurencyjność i koszty energii.

Nowych zobowiązań klimatycznych nie poparły m.in. Polska, Węgry, Słowacja i Czechy.


Fot. Archiwum Korso

- Ten projekt jest oderwany od realiów - uważa Tomasz Buczek.

„Projekt oderwany od realiów"

Do decyzji odniósł się Tomasz Buczek, który podkreślił, że Europejski Zielony Ład pozostaje dziś główną osią strategiczną polityki Unii Europejskiej.

– Parlament Europejski uchwalił nowy, wiążący cel redukcji emisji netto gazów cieplarnianych o 90% do 2040 roku względem poziomu z 1990 r. Cel ten dołącza do już istniejących zobowiązań: 55% redukcji do 2030 oraz osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 roku – napisał europoseł.

Jednocześnie wyraził krytyczną opinię wobec tempa i zakresu proponowanych zmian:

– Europejski Zielony Ład pozostaje obecnie najważniejszą strategiczną osią polityki Unii Europejskiej. Niestety, w coraz szerszym gronie obserwatorów i polityków postrzegany jest jako projekt oderwany od realiów gospodarczych, technicznych i społecznych.

Zdaniem Buczka skutki regulacji klimatycznych szczególnie mocno odczuwają przemysł, rolnictwo oraz gospodarstwa domowe.

– Skutki regulacji klimatycznych uderzają szczególnie mocno w konkurencyjność przemysłu, rentowność rolnictwa oraz sytuację materialną gospodarstw domowych. Co więcej – rosnąca liczba państw członkowskich i ich społeczeństw wyraża coraz wyraźniejszy sprzeciw wobec tempa i skali tych zmian.

Europoseł zwrócił również uwagę na złożoność unijnego prawa klimatycznego:

– Sytuację pogarsza fakt, że unijny dorobek legislacyjny w dziedzinie klimatu stał się tak złożony i nieczytelny, że zrozumienie rzeczywistych konsekwencji kolejnych aktów prawnych jest trudne nawet dla profesjonalistów – zauważył i podsumował:

– Ten brak przejrzystości stał się de facto wygodnym mechanizmem ochronnym zarówno dla instytucji unijnych, jak i dla wielu rządów narodowych.

Kamil Ząbczyk

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Kolejne znalezione

Dwa kolejne przedmioty trafiły do Biura Rzeczy Znalezionych w Kolbuszowej. Starostwo Powiatowe we wtorek, 10 lutego, poinformowało o poszukiwaniu ich właścicieli.

Tym razem chodzi o:
- Smartfon T PHONE (2023) w etui – znaleziony na terenie Kolbuszowej,
- Portfel marki Puma z gotówką i kartą premiową – znaleziony w Niwiskach.

Osoby, które rozpoznają swoją własność, proszone są o kontakt z Biurem Rzeczy Znalezionych.

To nie wszystko. Lista rzeczy czekających na odbiór jest dłuższa

W Biurze znajdują się również inne przedmioty przekazane w ostatnich miesiącach. Oto one:
- Klucz samochodowy ze smyczą (przekazany 14.03.2024 r.)
- Laptop marki Acer Aspire 5250 (czarny), ekspres do kawy marki KRUPS XN2000 (czarny-beżowy) – przekazany 09.07.2024 r.
- Smartfon Samsung Galaxy Note 20 Ultra w etui – przekazany 09.07.2024 r.
- Okulary przeciwsłoneczne oraz gotówka – przekazane 06.09.2024 r.
- Smartfon marki Xiaomi Redmi Note 9 w etui – przekazany 20.01.2025 r.
- Klucz samochodowy AUDI z różowym brelokiem – przekazany 13.02.2025 r.
- Obraz oraz gotówka w kopercie – przekazane 20.02.2025 r.
- Smartfon Xiaomi Redmi 9c w etui – przekazany 23.04.2025 r.
- Zestaw kluczy – przekazany 12.05.2025 r.
- Smartfon Motorola Moto G24 w etui – przekazany 07.07.2025 r.

Gdzie się zgłosić?

Biuro Rzeczy Znalezionych mieści się w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej przy ul. 11 Listopada 10, pokój 222. Kontakt telefoniczny: 17 7445 762.

Każda osoba, która zgubiła przedmiot, może zgłosić się osobiście lub zadzwonić i dopytać, czy dana rzecz znajduje się w ewidencji.

Warto pamiętać, że biuro nie przyjmuje przedmiotów o wartości poniżej 100 zł. Rzeczy znalezione w autobusach czy pociągach należy przekazać zarządcy danego miejsca, natomiast przedmioty wymagające zezwoleń - jak broń czy dokumenty tożsamości - trafiają bezpośrednio do policji.

Czasem wystarczy jeden telefon, by odzyskać coś, co wydawało się już stracone.

kz

eprasa.pl 51b3bd4e0e

WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

Odznaczeni przez prezydenta

W uznaniu za wieloletnią, rzetelną i oddaną pracę na rzecz mieszkańców Podkarpacia, kilku pracowników Samorządu Województwa Podkarpackiego otrzymało prestiżowe odznaczenia państwowe – Medale za Długoletnią Służbę. Wyróżnienia te, przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego, zostały wręczone w Sali Kolumnowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego podczas uroczystej ceremonii. Wśród odznaczonych znalazła się także Anna Fryc-Tworz z Cmolasu, która jest także radną.


Fot. Sebastian Stankiewicz, Biuro Prasowe UMWP

Anna Fryc-Tworz oraz inni urzędnicy zostali odznaczeni przez prezydenta.

Medale wręczyli Doradca Prezydenta RP Tomasz Obszański oraz wicemarszałek województwa Piotr Pilch. Z kolei listy gratulacyjne dla odznaczonych, w imieniu Marszałka Województwa Podkarpackiego, wręczyli Tomasz Obszański, Piotr Pilch oraz sekretarz województwa Katarzyna Sołek. Dziękowali oni pracownikom za ich sumienną, wieloletnią służbę na rzecz regionu i mieszkańców Podkarpacia.

- To państwowe wyróżnienie dla osób, które swoją postawą zawodową stały się wzorem rzetelności i oddania obowiązkom służbowym. Jestem dumny, że w Urzędzie Marszałkowskim pracują profesjonaliści, dla których etyka pracy i zaangażowanie są wartościami nadrzędnymi. Dzięki Waszemu codziennemu wysiłkowi urząd sprawnie realizuje swoje zadania, a my z odwagą patrzymy w przyszłość naszej małej ojczyzny – powiedział wicemarszałek Piotr Pilch.

Złoty Medal za Długoletnią Służbę

Wyróżnienie za 30-letnią służbę w administracji publicznej, Złoty Medal za Długoletnią Służbę, otrzymali:

- Rafał Anklewicz
- Ewa Bukowska
- Katarzyna Bytnar
- Sławomir Cynkar
- Małgorzata Duda
- Wiesław Durda
- **Anna Fryc-Tworz**
- Jarosław Gawlik
- Jerzy Kędzior
- Magdalena Mazur
- Halina Nowosad
- Dorota Raczak-Jaworska
- Maria Ragan
- Małgorzata Sadecka
- Bartłomiej Skórski
- Agnieszka Skrzat
- Ewa Szela
- Robert Szudy
- Anna Szynal
- Wojciech Zapała

Anna Fryc-Tworz jest radną w gminie Cmolas.

Srebrny Medal za Długoletnią Służbę

Srebrny Medal, przyznawany za 20-letnią pracę, otrzymali:

- Wiesław Baranowski
- Edyta Buksińska
- Olimpia Chlebica
- Elżbieta Figiel
- Piotr Jankowski
- Anna Jedynak
- Grzegorz Kapusta
- Ewelina Leszczak
- Wojciech Lichota
- Kazimierz Makówka
- Agata Piela
- Ewelina Potocka
- Paweł Rak
- Agnieszka Rożek
- Małgorzata Siek
- Jowita Siemińska
- Magdalena Szul
- Karina Szymczyk
- Katarzyna Tebin
- Piotr Tłuczek
- Grzegorz Topolewicz

Medal za Długoletnią Służbę – wyraz uznania

Medal za Długoletnią Służbę to prestiżowe odznaczenie przyznawane przez Prezydenta RP pracownikom administracji publicznej, którzy przez wiele lat wykazali się wzorową służbą. Złoty medal nadawany jest po 30 latach pracy, srebrny po 20 latach, a brązowy po 10 latach. To wyraz uznania za profesjonalizm, odpowiedzialność oraz zaangażowanie w realizację zadań na rzecz państwa i lokalnych społeczności.

Odznaczenia te, wręczone przez najwyższe władze państwowe, są nie tylko nagrodą, ale także dowodem na to, jak wielką wagę przykłada się do pracy służb publicznych, które wpływają na codzienne życie obywateli. **bp**

W SKRÓCIE

Nowy sklep

Sieć sklepów spożywczych Dino, obecna już na terenie powiatu kolbuszowskiego w takich miejscowościach jak Cmolas czy Niwiska, nie zwalnia tempa. Firma, która od lat zdobywa zaufanie lokalnych mieszkańców, planuje otworzyć kolejny sklep w naszym regionie.

Wniosek o budowę nowego supermarketu trafił już do Wydziału Architektury i Budownictwa w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej. Projekt jest w fazie analiz, a decyzja o jego realizacji wkrótce może zapaść. Co ciekawe, planowana inwestycja nie tylko zwiększy dostępność do produktów spożywczych, ale także przyczyni się do rozwoju lokalnej infrastruktury.

Właściciele sieci Dino zwracają szczególną uwagę na lokalizację swoich sklepów, które często powstają w strategicznych punktach, dogodnych zarówno dla mieszkańców, jak i osób podróżujących. Tym razem nowy supermarket ma zostać wybudowany w miejscowości, której mieszkańcy już od dłuższego czasu czekają na taką inwestycję.

A gdzie dokładnie powstanie nowy sklep? Plany obejmują teren w Dzikowcu, przy drodze wojewódzkiej 875, na trasie Kolbuszowa – Sokołów Małopolski, tuż przy wjeździe do wsi, od strony Kolbuszowej/Weryni, przed stacją paliw. To lokalizacja, która z pewnością zwiększy wygodę mieszkańców oraz przyciągnie nowych klientów.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, mieszkańcy Dzikowca oraz okolicznych miejscowości będą mogli cieszyć się nowym punktem, który zaspokoi ich potrzeby zakupowe i wzmocni rozwój gospodarczy tej części powiatu. **bp**

REKLAMA



GMINA DZIKOWIEC I RANIŻÓW

Wodne porozumienie

Podczas sesji 12 lutego radni gminy Dzikowiec podjęli kolejną uchwałę – tym razem bez żadnych wątpliwości i podziałów. Wszyscy radni zagłosowali „za" zawarciem porozumienia międzygminnego z Raniżowem.

Rada wyraziła zgodę na zawarcie porozumienia w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę części miejscowości Wilcza Wola – Maziarnia w gminie Dzikowiec.

Czego dotyczy porozumienie?

Zgodnie z przyjętą uchwałą gmina Dzikowiec powierza, a gmina Raniżów przejmuje obowiązek częściowego prowadzenia zadań własnych z zakresu zbiorowego zaopatrzenia w wodę na określonym obszarze Wilczej Woli – Maziarni (w obrębie działek o nr ewid. 4775/11, 4775/12, 4775/13, 4775/14, 4775).

Zadania te będą realizowane zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz przepisami wykonawczymi. Co ważne, gmina Raniżów będzie wykonywać je przy wykorzystaniu własnej infrastruktury wodociągowej, administrowanej przez powołane do tego jednostki.

Strony dopuściły również możliwość zwiększenia lub zmniejszenia obszaru objętego zaopatrzeniem w wodę.

W praktyce zadania te będzie realizował Zakład Gospodarki Komunalnej w Raniżowie – przedsiębiorstwo komunalne uprawnione do świadczenia tego typu usług na terenie gminy Raniżów.

Co to oznacza dla mieszkańców?

O szczegóły zapytaliśmy wójt gminy Dzikowiec Bogumiłę Kosiorowską.

Ta w rozmowie z nami wyjaśnia, wodociąg z Raniżowa zasila domki letniskowe na terenie gminy Dzikowiec. Chodzi o kilka nieruchomości położonych w rejonie „Maziarni". Jak tłumaczy wójt, żeby cokolwiek było na mieniu innej gminy, musi być formalne porozumienie. – To jest formalność – podkreśla Bogumiła Kosiorowska.

Bez takiej umowy nie byłoby podstaw prawnych do dostarczania wody z infrastruktury należącej do innego samorządu.

To nie pierwszy taki przypadek

Jak podkreśla wójt, podobne rozwiązania funkcjonują już w innych częściach gminy.

Przykładem jest przysiółek Pniaki w Wilczej Woli. Ze względu na jego oddalenie od centrum gminy Dzikowiec i bliskość Nowego Nartu, bardziej racjonalne finansowo było podłączenie kanalizacji do systemu gminy Jeżowe.

– Gdybyśmy chcieli ciągnąć kanalizację aż tam, byłoby to dużo droższe – wyjaśnia wójt.

Na podstawie zawartego porozumienia kanalizacja została wpięta do infrastruktury Jeżowego, a kwestie finansowe są później rozliczane między gminami. **kz**

KOLBUSZOWA

Wirtualne strzelnice

Nowoczesne technologie coraz śmielej wkraczają do szkół. Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej wzbogacił się właśnie o dwie wirtualne strzelnice laserowe o łącznej wartości 172 tys. zł. Sprzęt został pozyskany z Akademicki Związek Sportowy w ramach Programu Upowszechniania Strzelectwa.

To kolejny krok w rozwijaniu kompetencji obronnych młodzieży w powiecie kolbuszowskim.

Jedna na stałe, druga mobilna

Jedna ze strzelnic została zamontowana na stałe w sali szkolnej ZST. Druga ma charakter mobilny, co oznacza, że będzie mogła być wykorzystywana podczas wyjazdów do szkół podstawowych i innych placówek edukacyjnych w regionie.

Dzięki temu uczniowie ZST będą prowadzić zajęcia pokazowe, a szkoła zyska narzędzie do promowania kultury bezpieczeństwa w całym powiecie.

Warto przypomnieć, że pierwsza wirtualna strzelnica w powiecie działa już w Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej. Region należy dziś do najlepiej wyposażonych w tego typu rozwiązania edukacyjne na Podkarpaciu.

System WISŁA - polska technologia na światowym poziomie

Nowe strzelnice wyposażono w trenażery laserowe WISŁA - realistyczne symulatory strzeleckie umożliwiające bezpieczny i efektywny trening.

System pozwala szkolić się: w różnych warunkach pogodowych, o dowolnej porze dnia, w każdej postawie strzeleckiej - stojącej, klęczącej i leżącej. Z tego samego rozwiązania korzysta m.in. Wojskowa Akademia Techniczna, co potwierdza profesjonalny charakter systemu. Oficjalne otwarcie strzelnic odbyło się w środę, 11 lutego. Symboliczne przecięcie wstęgi otworzyło nowy rozdział w szkoleniu obronnym młodzieży.

Inwestycja w przyszłość

Nowoczesne strzelnice to nie tylko sprzęt, ale przede wszystkim realna szansa na rozwój praktycznych umiejętności, które mogą zaprocentować w przyszłej służbie wojskowej, policyjnej czy ratowniczej.

ZST buduje wizerunek szkoły łączącej tradycję z nowoczesnością. Tym razem młodzi adepci szkolenia wojskowego mogą ćwiczyć celność bez huku wystrzałów - ale z pełnym skupieniem i profesjonalnym zapleczem technologicznym. **kz**

eprasa.pl 51b3bd4e0e

KOLBUSZOWA

Straż Miejska do likwidacji?

W Kolbuszowej trwa dyskusja nad przyszłością Straży Miejskiej. Jak ustaliliśmy, w magistracie rozważana jest jej likwidacja. Ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły, ale – jak słyszymy – mogą zostać podjęte już do końca tego tygodnia.

Obecnie w Straży Miejskiej w Kolbuszowej pracuje trzech strażników. Formacja realizuje zadania związane m.in. z utrzymaniem porządku publicznego, kontrolą parkowania czy reagowaniem na zgłoszenia mieszkańców.

Nowy samochód

Dyskusja o likwidacji Straży Miejskiej nabiera dodatkowego kontekstu, ponieważ w ubiegłym roku urząd zakupił dla strażników nowy samochód. Koszt pojazdu wyniósł około 100 tys. zł.

Pojawia się więc pytanie o zasadność takiego wydatku w sytuacji, gdy przyszłość jednostki stoi pod znakiem zapytania. Czy inwestycja była elementem długofalowego planu funkcjonowania formacji, czy też decyzja o ewentualnej likwidacji pojawiła się później?

Burmistrz: „Ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły"

O plany dotyczące Straży Miejskiej zapytaliśmy Grzegorz Romaniuk, burmistrza Kolbuszowej.

– Ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły. Trwają rozmowy w tym temacie – powiedział w rozmowie z nami.

Jak dodał, rozstrzygnięcie ma zapaść najprawdopodobniej do końca tego tygodnia. Na ten moment nie wiadomo, jaki kierunek zostanie ostatecznie wybrany.

Czy Straż Miejska jest potrzebna?

Dyskusja o sensowności funkcjonowania straży miejskich toczy się w wielu samorządach. Zwolennicy podkreślają, że formacja odciąża policję i reaguje na codzienne problemy mieszkańców – nieprawidłowe parkowanie, zakłócanie porządku czy interwencje związane z czystością w przestrzeni publicznej.

Przeciwnicy wskazują natomiast na koszty utrzymania jednostki oraz możliwość przekazania części zadań innym służbom.

W przypadku Kolbuszowej mówimy o trzyosobowym zespole. Decyzja o ewentualnej likwidacji oznaczałaby nie tylko reorganizację systemu bezpieczeństwa w gminie, ale także pytania o dalsze losy zatrudnionych strażników.



W Kolbuszowej trwa dyskusja nad przyszłością Straży Miejskiej.

Decyzja wkrótce

Na razie trwają rozmowy. Czy Kolbuszowa dołączy do samorządów, które zrezygnowały ze Straży Miejskiej, czy też formacja będzie nadal funkcjonować w dotychczasowej formie – odpowiedź poznamy prawdopodobnie w najbliższych dniach.

Jedno jest pewne: temat wywołuje emocje i rodzi pytanie, które dziś zadaje sobie wielu mieszkańców – czy Straż Miejska w Kolbuszowej jest potrzebna?

Bartosz Posłuszny

Z KRAJU

W Radzie Przyszłości

Premier Donald Tusk oficjalnie powołał Radę Przyszłości – elitarny zespół doradców, których zadaniem jest wspomaganie rządu w przełamywaniu barier i przyspieszaniu rozwoju polskiej gospodarki opartej na innowacjach. To 19 ekspertów z nauki, biznesu i nowych technologii, którzy mają pomóc Polsce nie tylko uczestniczyć w globalnym wyścigu o przyszłość – ale go wygrywać.

– Polska ma potencjał, by być jednym z najlepszych miejsc na świecie dla rozwoju gospodarki i innowacji – mówił premier Tusk podczas uroczystości powołania Rady. – To zasługa aktywności, kreatywności i pracowitości ludzi – dodał, nie kryjąc optymizmu co do perspektyw na nadchodzące lata.

Za pracami rady będzie stał Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki, który podkreślił, że jednym z priorytetów jest suwerenność technologiczna i odporność gospodarki na globalne wstrząsy. Członkowie Rady mają się skupić m.in. na skracaniu drogi „od badań do produktu" oraz komercjalizacji wyników polskiej nauki.

Rok 2026 został przez premiera ogłoszony rokiem przyspieszenia – kolejnym krokiem po roku przełomu 2025. W centrum tej transformacji mają stanąć młode umysły i przedsiębiorcze talenty, które – jak mówił Tusk – zasługują na mądrą opiekę i przestrzeń do rozwoju tu, w Polsce.

Kim są członkowie Rady Przyszłości?

To grupa ludzi, którzy w swoich dziedzinach osiągnęli sukces nie tylko w kraju, ale i na świecie:

Andrzej Domański – minister finansów i gospodarki, ekonomista z doświadczeniem na rynkach finansowych;

Dominik Batorski – socjolog i ekspert w data science;

Stefan Batory – przedsiębiorca technologiczny z Kolbuszowej, współzałożyciel Booksy;

Grzegorz Brona – prezes Creotech Instruments, koordynator kompetencji w sektorze kosmicznym;

Sebastian Kondracki – Chief Innovation Officer w Deviniti;

Tomasz Konik – prezes Deloitte w Europie Centralnej;

Jarosław Królewski – prezes i współzałożyciel Synerise;

Rafał Modrzewski – prezes ICEYE;

Aleksandra Pędraszewska – przedsiębiorczyni i mentorka start-upów;

Aleksandra Przegalińska – prorektorka ds. innowacji;

Paweł Przewięźlikowski – prezes Ryvu Therapeutics;

Krzysztof Pyrć – profesor i ekspert w biologii;

Mikołaj Raczyński – wiceprezes Polskiego Funduszu Rozwoju;

Piotr Sankowski – profesor informatyki;

Sebastian Siemiątkowski – współzałożyciel i prezes Klarna Bank;

Mati Staniszewski – prezes ElevenLabs;

Sławosz Uznański-Wiśniewski – astronauta ESA;

Marta Winiarska – prezes BioInMed;

Piotr Wojciechowski – prezes WB Group.

Stefan Batory – polski innowator

Najciekawszym nazwiskiem dla lokalnych mieszkańców może być bez wątpienia Stefan Batory – członek Rady Przyszłości, który urodził się w Kolbuszowej na Podkarpaciu i dziś jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych polskich startupowców na świecie.

Z wykształcenia matematyk, wcześniej założyciel różnych firm. Batory zyskał światową sławę jako współzałożyciel platformy Booksy – aplikacji, która umożliwia umawianie wizyt w salonach urody i usługach lokalnych i która zdobyła miliony użytkowników w wielu krajach.

Batory zaczynał od niewielkich projektów, a pierwsze lata prowadzenia biznesu wspominał jako trudne. Jego doświadczenie w tworzeniu i skalowaniu startupów będzie kluczowe w pracy rady, szczególnie w obszarze technologii cyfrowych i gospodarki opartej na wiedzy. **bp**



Stefan Batory pochodzący z Kolbuszowej w Radzie Przyszłości. Twórca Booksy znalazł się w gronie doradców premiera.

GMINA CMOLAS

Psy wciąż problemem

Do Urzędu Gminy Cmolas napływa coraz więcej zgłoszeń dotyczących psów samowolnie biegających po drogach i terenach publicznych. Władze samorządowe reagują i apelują do mieszkańców o zapewnienie swoim zwierzętom właściwej opieki przez całą dobę.

Jak podkreśla gmina, w wielu przypadkach istnieje podejrzenie, że psy uciekły z posesji swoich właścicieli. Takie sytuacje mogą jednak prowadzić do poważnych konsekwencji – zarówno dla mieszkańców, jak i samych zwierząt.

Zagrożenie dla mieszkańców i kierowców

Samowolnie biegające psy stwarzają realne niebezpieczeństwo. Mogą zaatakować przechodniów, rowerzystów czy dzieci bawiące się w pobliżu drogi. Szczególnie narażone są osoby starsze, które w przypadku upadku mogą doznać poważnych obrażeń.

Zwierzęta wybiegające nagle na jezdnię stanowią także zagrożenie dla kierowców. W takich sytuacjach łatwo o kolizję lub wypadek drogowy. Odpowiedzialność za skutki takich zdarzeń może ponieść właściciel psa.

Obowiązki właścicieli jasno określone w przepisach

Urząd Gminy przypomina, że to na właścicielu spoczywa obowiązek odpowiedniego zabezpieczenia posesji w taki sposób, by pies nie mógł jej samodzielnie opuścić. Zwierzęta nie mogą przebywać w miejscach ogólnodostępnych bez nadzoru.

Zgodnie z art. 10a ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt zabrania się puszczania psów bez możliwości ich kontroli oraz bez oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela. Wyjątek stanowi teren prywatny, pod warunkiem że jest on ogrodzony w sposób uniemożliwiający zwierzęciu wydostanie się na zewnątrz.Z kolei art. 77 Kodeksu wykroczeń stanowi, że osoba, która nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1000 zł albo karze nagany.

W przypadku, gdy pies doprowadzi do pogryzienia i spowoduje obrażenia ciała, właściciel może ponosić odpowiedzialność jak za przestępstwo.

Możliwy mandat i sprawa w sądzie

Jeżeli właściciel wałęsającego się psa jest znany, sprawę można zgłosić Policji. Funkcjonariusze mają prawo nałożyć mandat karny, a w przypadku powtarzających się sytuacji skierować wniosek o ukaranie do sądu.

Samorząd podkreśla, że bezpieczeństwo mieszkańców zależy w dużej mierze od odpowiedzialności właścicieli czworonogów. Puszczanie psa bez kontroli może zakończyć się tragicznie – zarówno dla ludzi, jak i dla samego zwierzęcia.

Gmina Cmolas apeluje do mieszkańców o rozwagę i dopilnowanie, by ich pupile nie opuszczały posesji bez nadzoru.

Bartosz Posłuszny

eprasa.pl 51b3bd4e0e

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



GMINA DZIKOWIEC

Decyzja zapadła

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

Przyszłość Ośrodka Zdrowia w Lipnicy była jednym z najważniejszych tematów ostatniej sesji Rady Gminy Dzikowiec, która odbyła się w czwartek, 12 lutego. Radni podjęli uchwałę w sprawie rozpatrzenia petycji mieszkańców, którzy domagali się zachowania placówki.

Za przyjęciem uchwały zagłosowało sześciu radnych: Edward Klecha, Andrzej Kopeć, Bogdan Paluch, Edward Płaza, Jerzy Sito oraz Jan Tęcza. Aż dziewięciu samorządowców wstrzymało się od głosu: Dominik Furtek, Anna Jakubowska, Marta Kaczorowska, Antoni Konefał, Eugeniusz Panek, Antoni Puzio, Urszula Rzeszut-Baran, Andrzej Rzucidło i Krzysztof Serafin. Nikt nie był przeciw. Uchwała została więc przyjęta.

Czego domagali się mieszkańcy?

Petycja wpłynęła do Wójta Gminy Dzikowiec 12 listopada 2025 r. Jej autorzy – mieszkańcy Lipnicy oraz gminy – wnioskowali o:

- zaniechanie działań prowadzących do ograniczenia lub likwidacji Ośrodka Zdrowia w Lipnicy,
- podjęcie rozmów z SP ZOZ w Kolbuszowej w celu wzmocnienia kadrowego ośrodka,
- niezwłoczne przeprowadzenie otwartego spotkania z mieszkańcami.

Sprawa szybko nabrała formalnego charakteru.

Kto jest właściwy do rozpatrzenia sprawy?

W uzasadnieniu uchwały szczegółowo wyjaśniono kwestie prawne. Zgodnie z ustawą o petycjach, organ, do którego trafia petycja, ma obowiązek zbadać, czy jest właściwy do jej rozpatrzenia.

W przypadku pierwszego punktu – dotyczącego zaniechania działań zmierzających do likwidacji ośrodka – uznano, że adresatem właściwym nie jest gmina, lecz Starosta Kolbuszowski. W związku z tym 28 listopada 2025 r. Wójt przekazał sprawę do właściwego organu.

Jednocześnie petycja została odczytana podczas sesji Rady Gminy 12 listopada 2025 r., a dzień później wystosowano wspólne pismo do Józefa Kardysia, starosty kolbuszowskiego, oraz do dyrektora SP ZOZ w Kolbuszowej, Zbigniewa Strzelczyka, z prośbą o przeciwdziałanie zamknięciu placówki i zapewnienie ciągłości świadczeń.



Fot. J.Serafin

- To jedyna racjonalna organizacyjnie, finansowo i społecznie decyzja - tak o zamknięciu placówki mówi Zbigniew Strzelczyk.

Stanowisko starostwa i SP ZOZ: „Jedyna racjonalna decyzja"

11 grudnia 2025 r. starosta przekazał stanowisko dyrektora SP ZOZ w Kolbuszowej. W piśmie podtrzymano decyzję o zamknięciu ośrodka.

Jak wskazano, po ponownej analizie organizacji pracy, zakresu świadczeń, potrzeb zdrowotnych mieszkańców, stanu technicznego budynku oraz braków kadrowych uznano, że „postanowienie o zamknięciu tego Ośrodka jest jedyną możliwą racjonalną organizacyjnie, finansowo i społecznie decyzją".

W piśmie podkreślono, że:

- w ostatnim półroczu z pomocy lekarskiej w Lipnicy korzystało miesięcznie 50–60 osób,
- w tym samym czasie w Wilczej Woli i Woli Raniżowskiej jeden lekarz obsługiwał dziennie ok. 60 pacjentów,
- od 1 stycznia do 31 października 2025 r. 83 osoby (37 proc. zapisanych) wycofały deklaracje dla lekarza POZ w Lipnicy,
- lekarz przyjmował 2 razy w tygodniu przez łącznie 6,5 godziny tygodniowo.

Podniesiono także argument finansowy. Środki z NFZ nie pokrywały kosztów funkcjonowania placówki, a budynek wymaga kapitalnego remontu. Koszt szacowano początkowo na ponad 500 tys. zł, a w późniejszym piśmie – z 12 stycznia 2026 r. – wskazano już kwotę 700 tys. zł.

– Stan techniczny budynku Ośrodka jest bardzo zły. Budynek wymaga kapitalnego remontu. Wyasygnowanie takiej sumy byłoby działaniem rażąco nieracjonalnym i nieodpowiedzialnym finansowo, także w związku z licznymi niezaspokojonymi potrzebami finansowymi pozostałych komórek organizacyjnych SP ZOZ w tym szpitalu – podkreśla Zbigniew Strzelczyk.

Dyrektor SP ZOZ podkreślił, że przy 135 zapisanych pacjentach dalsze funkcjonowanie ośrodka stało się niemożliwe zarówno organizacyjnie, jak i finansowo. Jednocześnie zaznaczono, że mieszkańcy nie zostaną pozbawieni opieki medycznej – mogą korzystać z ośrodków w Wilczej Woli, Woli Raniżowskiej, z Ambulatorium Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej w Kolbuszowej czy ze szpitala powiatowego.

– Pragnę poinformować, że do Ośrodka Zdrowia zapisanych było 135 pacjentów i jego dalsze funkcjonowanie zarówno pod względem organizacyjnym jak i finansowym stało się niemożliwe – przekonuje szef kolbuszowskiego szpitala..

Dlaczego gmina nie uwzględniła pozostałych postulatów?

W zakresie punktów 2 i 3 petycji – czyli rozmów o wzmocnieniu kadrowym oraz organizacji otwartego spotkania – wójt Bogumiła Kosiorowska 28 listopada 2025 r. wystąpiła do dyrektora SP ZOZ z prośbą o:

- rozpoczęcie rozmów dotyczących wzmocnienia kadrowego,
- analizę alternatywnych rozwiązań umożliwiających utrzymanie działalności,
- zorganizowanie spotkania z mieszkańcami.

Odpowiedź, która wpłynęła do urzędu 14 stycznia 2026 r., była jednoznaczna – ośrodek jest nierentowny, a środki z NFZ nie wystarczają nawet na utrzymanie personelu, nie mówiąc o kosztach diagnostyki czy utrzymania budynku.

Rada Gminy podkreśliła w uzasadnieniu, że rozumie obawy mieszkańców – zwłaszcza osób starszych i o ograniczonej mobilności. Doceniono aktywność obywatelską i troskę o dobro wspólne.

Jednak – jak wskazano – gmina nie posiada kompetencji do podejmowania decyzji dotyczących organizacji działalności SP ZOZ. Uwzględniono również przedstawione względy organizacyjno-ekonomiczne oraz fakt zapewnienia alternatywnego dostępu do opieki zdrowotnej w pobliskich miejscowościach.

Dlatego petycja w punktach 2 i 3 nie została uwzględniona.

Co będzie dalej?

Rada Gminy zapowiedziała monitorowanie sytuacji w zakresie dostępności opieki zdrowotnej dla mieszkańców gminy Dzikowiec. W razie potrzeby mają być podejmowane dalsze działania – w granicach kompetencji samorządu.

Sprawa Ośrodka Zdrowia w Lipnicy pokazuje jednak wyraźnie, jak trudne są dziś decyzje dotyczące małych placówek medycznych – z jednej strony stoją potrzeby lokalnej społeczności, z drugiej realia finansowe i organizacyjne systemu ochrony zdrowia.



Fot. Archiwum Korso

Budynek Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Lipnicy, który ma ponad 40 lat, to ruina. Mieszkańcy od lat bali się, że zostanie on zamknięty. Obawy stały się faktem.

GMINA DZIKOWIEC

Radni podzieleni

Podczas tej samej sesji Rady Gminy Dzikowiec, która odbyła się 12 lutego, radni zajęli się kolejną petycją. Tym razem chodziło o podjęcie działań zapobiegających utworzeniu na terenie gminy ośrodków dla nielegalnych imigrantów.

Wynik głosowania pokazał wyraźny podział wśród radnych.

Za przyjęciem uchwały głosowało pięciu radnych: Edward Klecha, Eugeniusz Panek, Edward Płaza, Jerzy Sito oraz Jan Tęcza.

Przeciw było aż ośmiu radnych: Dominik Furtek, Anna Jakubowska, Antoni Konefał, Andrzej Kopeć, Bogdan Paluch, Antoni Puzio, Andrzej Rzucidło i Krzysztof Serafin.

Wstrzymali się od głosu: Marta Kaczorowska oraz Urszula Rzeszut-Baran.

Czego dotyczyła petycja?

Petycja wpłynęła do Rady Gminy 14 listopada 2025 roku. Złożyli ją przedstawiciele Okręgu 23 Konfederacji Korony Polskiej. Wnioskowali o podjęcie działań zapobiegających utworzeniu na terenie gminy Dzikowiec ośrodków dla nielegalnych imigrantów.

Sprawą zajęła się Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, która 28 stycznia 2026 r. przeanalizowała jej treść.

Kluczowy argument: brak kompetencji gminy

W uzasadnieniu uchwały szczegółowo wyjaśniono podstawy prawne decyzji.

Zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Oznacza to, że każda decyzja samorządu musi mieścić się w ustawowo określonych zadaniach.

Zakres zadań własnych gminy określa art. 7 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Obejmuje on m.in. sprawy ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska, dróg gminnych, edukacji czy kultury fizycznej.

Jak wskazano w uzasadnieniu, w obowiązującym porządku prawnym nie przewidziano kompetencji gminy do decydowania o tworzeniu bądź lokalizacji ośrodków dla imigrantów, w tym osób przebywających w Polsce nielegalnie.

Decyzje w tym zakresie należą do organów administracji rządowej – w szczególności Rady Ministrów oraz właściwych ministrów, m.in. Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Formalnie – sprawa poza zakresem rady

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji uznała, że przedmiot petycji wykracza poza kompetencje Rady Gminy Dzikowiec. Z tego względu – z przyczyn formalno-prawnych – nie mogła ona zostać uwzględniona.

W praktyce oznacza to, że rada nie odniosła się do samej idei tworzenia ośrodków, lecz wskazała na brak narzędzi prawnych do podejmowania w tej sprawie wiążących decyzji.

kz

eprasa.pl 51b3bd4e0e

GMINA NIWISKA

Franciszkanin patronem

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

Wszystko wskazuje na to, że szkoła w Przyłęku w gminie Niwiska będzie nosić imię św. Maksymiliana Marii Kolbego. Tak zdecydowali mieszkańcy w drugim etapie głosowania. Teraz placówka czeka na formalne zatwierdzenie wyboru przez biskupa rzeszowskiego, a następnie na uchwałę rady gminy.



Fot. Archiwum Korso

Szkoła w Przyłęku doczekała się swojego patrona.

– Patron ma być wzorem do naśladowania dla uczniów oraz reprezentować wartości ważne dla naszej społeczności szkolnej – podkreślała dyrektor szkoły w październiku 2025 roku, zanim doszło do głosowania i dodała:

– Udział rodziców i mieszkańców w tym procesie jest niezwykle istotny, ponieważ patron szkoły będzie współtworzył jej tożsamość na kolejne lata.

Dwuetapowy wybór i trzy różne propozycje

Jak przekazała nam w poniedziałek, 16 lutego 2026 r., dyrektor szkoły w Przyłęku Joanna Podpłomyk, procedura była dwuetapowa.

Najpierw swoje propozycje zgłaszali rodzice, uczniowie i nauczyciele. Przygotowano trzy urny, a dyrekcja nie wskazywała żadnego kandydata. Każdy mógł samodzielnie zdecydować, kogo widzi w roli patrona.

Po przeliczeniu głosów okazało się, że:

- wśród rodziców najwięcej głosów zdobył Jan Brzechwa,
- wśród uczniów dominował św. Stanisław Kostka,
- wśród nauczycieli – Maksymilian Maria Kolbe.

Ostateczne rozstrzygnięcie miało jednak należeć do całej społeczności.

Decyzja mieszkańców

Drugie głosowanie odbyło się 22 stycznia i trwało od godz. 7 do 16. Wzięli w nim udział wszyscy mieszkańcy Przyłęka – łącznie 168 osób.

Zgodnie z protokołem:

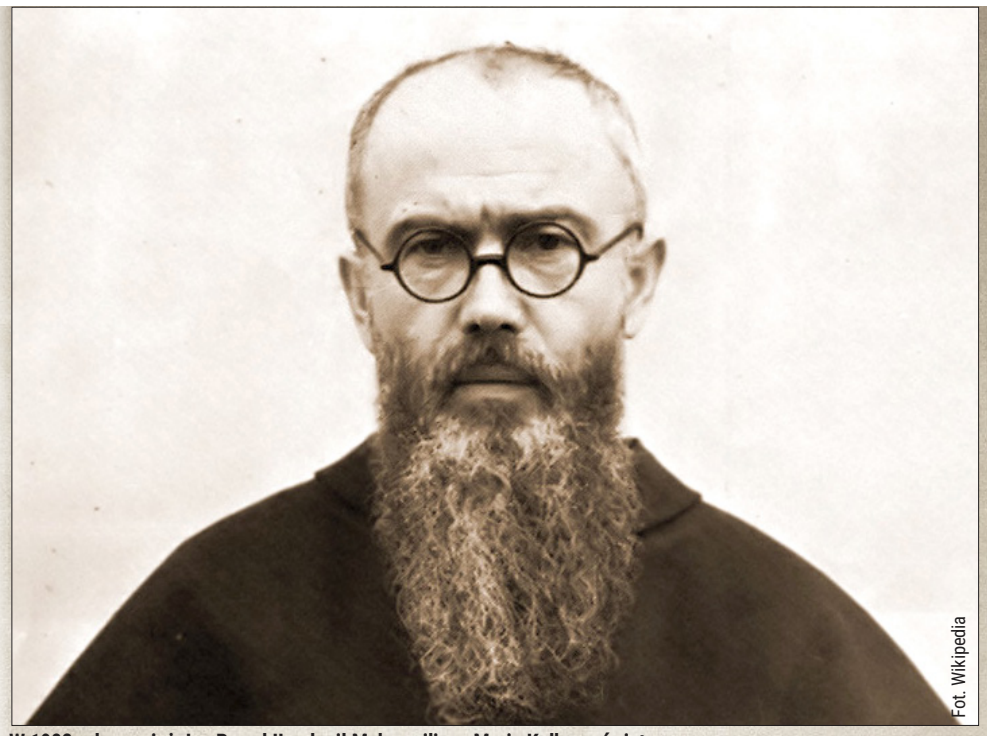
- Jan Brzechwa uzyskał 31 głosów,
- Stanisław Kostka – 50 głosów,
- Maksymilian Maria Kolbe – 87 głosów.

To właśnie on zdobył zdecydowaną większość.

29 stycznia szkoła wysłała pismo do biskupa rzeszowskiego Jana Wątroby z prośbą o zatwierdzenie św. Maksymiliana Kolbego jako patrona. Placówka wciąż czeka na odpowiedź. Jeśli będzie pozytywna, sprawa trafi do urzędu gminy w Niwiskach, aby rada gminy mogła podjąć stosowną uchwałę.

Uroczystość oficjalnego nadania imienia planowana jest na 10 października 2026 r. Data nie jest przypadkowa – tego dnia w 1982 roku papież Jan Paweł II ogłosił Maksymiliana Marię Kolbego świętym.

Warto przypomnieć, że wcześniej został on beatyfikowany przez papieża Paweł VI 17 października 1971 roku. Jego wspomnienie liturgiczne obchodzone jest 14 sierpnia – w rocznicę śmierci męczeńskiej w KL Auschwitz.



Fot. Wikipedia

W 1982 roku papież Jan Paweł II ogłosił Maksymiliana Marię Kolbego świętym.

Kim był Maksymilian Maria Kolbe?

Maksymilian Maria Kolbe urodził się jako Rajmund Kolbe 8 stycznia 1894 roku w Zduńskiej Woli, wówczas znajdującej się pod zaborem rosyjskim. Wychował się w pobożnej i patriotycznej rodzinie. Częste pielgrzymki na Jasną Górę oraz kult Matki Bożej miały ogromny wpływ na jego duchowość.

Początkowo planował wstąpić do wojska, jednak jako 13-latek wraz ze starszym bratem Franciszkiem zdecydował się dołączyć do Franciszkanów Konwentualnych. W 1910 roku w nowicjacie otrzymał habit i imię Maksymilian Maria.

„Rycerz Niepokalanej”

Jeszcze przed święceniami założył ruch ewangelizacyjny „Rycerstwo Niepokalanej”, którego celem było przybliżanie ludzi do Boga przez wstawiennictwo Maryi. W 1927 roku rozpoczął budowę „Miasta Niepokalanej” w Niepokalanowie pod Warszawą. To tam stworzył nowoczesne, jak na tamte czasy, centrum wydawnicze – drukarnię, z której wychodził milionowy nakład „Rycerza Niepokalanej”, oraz audycje radiowe.

W latach 30. rozszerzył działalność misyjną na Japonię, gdzie założył gazetę, klasztor i seminarium. Po powrocie do Polski przestrzegał przed narastającą ideologią nienawiści i promował życie rodzinne oraz duchowe.

Ostateczna ofiara

Po wybuchu II wojny światowej Niepokalanów stał się schronieniem dla uciekających przed prześladowaniami – w tym około 2000 Żydów. W 1941 roku Maksymilian został aresztowany przez gestapo i trafił do KL Auschwitz jako więzień polityczny z numerem 16670.

Latem 1941 roku, po ucieczce jednego z więźniów, komendant obozu skazał dziesięciu mężczyzn na śmierć głodową. Wśród nich znalazł się Franciszek Gajowniczek – mąż i ojciec. Wtedy Maksymilian wystąpił z szeregu i dobrowolnie oddał za niego życie.

W bunkrze głodowym do końca wspierał współwięźniów modlitwą i słowem. Powtarzał, że „nienawiść niszczy – a tylko miłość buduje”. Został uśmiercony zastrzykiem fenolu.

Podczas swojej pierwszej pielgrzymki do ojczyzny Jan Paweł II odwiedził celę śmierci franciszkanina, nazywając go „Patronem naszego trudnego wieku”.

GMINA DZIKOWIEC

Leśna licytacja

Urząd Gminy Dzikowiec poinformował o planowanej sprzedaży drewna opałowego i dłużycowego pozyskanego z lasu mienia gminnego w Wilczej Woli i Spiach.

Przetarg odbędzie się 27 lutego 2026 r. (piątek) o godz. 9.00 w formie I przetargu ustnego – licytacji ograniczonej wyłącznie dla mieszkańców tych miejscowości.

Co trafi pod młotek?

Sprzedaż obejmuje:

- drewno opałowe (sosna) – przygotowane w stosach, łącznie 60 mp,
- drewno dłużycowe – w całości pozyskania, 7 m³, bez podziału na sztuki.

Licytacja zostanie przeprowadzona bezpośrednio na terenie lasu.

Ceny wywoławcze

- drewno opałowe (sosna/stosy) – 123,00 zł brutto za 1 mp,
- drewno dłużycowe – 7 m³ × 590,00 zł/m³ brutto, czyli 4 130,00 zł brutto za całość.

Minimalne postąpienie w trakcie licytacji wynosi 10 zł brutto.

Jeżeli do zakupu danego stosu drewna opałowego lub całego pakietu drewna dłużycowego przystąpi tylko jedna osoba, sprzedaż nastąpi po cenie wywoławczej. W przypadku większego zainteresowania o wygranej zdecyduje najwyższa zaoferowana kwota. Przy dużym zainteresowaniu zakup opału może zostać ograniczony ilościowo.

Zasady odbioru i płatności

Drewno zostało pozyskane w ramach pielęgnacji lasu – są to sztuki chore, obumarłe, wiatrołomy oraz drzewa przeznaczone do usunięcia zgodnie z planem urządzenia lasu.

Wydanie i wywóz drewna możliwe będą po dokonaniu wpłaty w dniu sprzedaży. Brak zapłaty przez wyłonionego w przetargu nabywcę skutkuje unieważnieniem postępowania w odniesieniu do danego drewna.

Załadunek i transport leżą po stronie kupującego – na własny koszt i z zachowaniem przepisów bezpieczeństwa. Sprzedający nie odpowiada za wady ukryte drewna ani za zakupiony towar po jego wydaniu.

Gmina zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia sprzedaży bez podania przyczyny. Samo przystąpienie do przetargu oznacza akceptację wszystkich warunków oraz zgodę na przetwarzanie danych osobowych w związku z procedurą sprzedaży. **kz**



Fot. Archiwum Korso (poglądowe)

Licytacja zostanie przeprowadzona bezpośrednio na terenie lasu.

GMINA NIWISKA

Dopłata do basenu

To już kolejny rok z rzędu, kiedy gmina Niwiska wychodzi z propozycją wsparcia finansowego dla rodzin, które chcą zapisać swoje dzieci na naukę pływania. Samorząd ponownie dofinansuje kursy organizowane na basenie w Cmolasie, zachęcając do tworzenia grup i aktywnego spędzania czasu przez najmłodszych.

Zasada jest prosta – jeśli rodzice wspólnie utworzą grupę 20 uczniów i zgłoszą ją do urzędu gminy do 20 lutego 2026 roku, gmina pokryje 50 procent kosztów kursu. Przy założeniu 10 godzin zajęć, których cena wynosi 180 zł za ucznia, dopłata z budżetu gminy to 90 zł na dziecko. Środki trafią bezpośrednio do usługodawcy – Ośrodka Wypoczynku i Rekreacji w Cmolasie.

Podstawą do uzyskania dofinansowania będzie lista uczestników oraz potwierdzenie wpłat dokonanych przez rodziców, które zweryfikuje basen w Cmolasie. Organizator grupy samodzielnie ustala harmonogram zajęć z ośrodkiem, natomiast transport dzieci na basen rodzice zapewniają we własnym zakresie.

Jak informuje urząd, planowany termin rozpoczęcia kursów to 7 marca 2026 roku. Program ma nie tylko ułatwić dostęp do nauki pływania, ale też promować aktywność fizyczną i bezpieczeństwo dzieci – szczególnie że umiejętność pływania to dziś nie tylko sport, ale i ważna życiowa kompetencja. **kz**

eprasa.pl 51b3bd4e0e

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Istota Wielkiego Postu

W środę, 18 lutego, rozpoczął się Wielki Post – jeden z najważniejszych okresów w roku liturgicznym Kościoła katolickiego. To czas przygotowania do Świąt Wielkanocnych, refleksji, modlitwy i duchowej przemiany.

Jak wynika z kalendarza liturgicznego, w 2026 roku najważniejsze daty przedstawiają się następująco:

- Środa Popielcowa – 18 lutego 2026 r.
- Niedziela Palmowa – 29 marca 2026 r.
- Wielki Czwartek – 2 kwietnia 2026 r.
- Wielki Piątek – 3 kwietnia 2026 r.
- Wielka Sobota – 4 kwietnia 2026 r.
- Wielkanoc (Niedziela Zmartwychwstania) – 5 kwietnia 2026 r.

Województwo podkarpackie w tym roku będzie miało ferie zimowe od 16 lutego do 1 marca – oznacza to, że rozpoczną się one tuż przed Środą Popielcową, która otwiera okres postny.

Kiedy zaczyna się i kończy Wielki Post?

Wielki Post zawsze rozpoczyna się w Środę Popielcową – w 2026 roku będzie to 18 lutego.

W sensie liturgicznym kończy się przed Mszą Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek, czyli 2 kwietnia 2026 roku. Od wieczora tego dnia rozpoczyna się już Triduum Paschalne – najważniejszy czas w całym roku kościelnym.

W potocznym rozumieniu wiele osób mówi, że Wielki Post trwa aż do Wielkanocy, ponieważ praktyki pokutne często obejmują również Wielki Piątek i Wielką Sobotę.

Ile trwa Wielki Post i skąd wzięło się „40 dni”?

Najczęściej słyszymy, że Wielki Post trwa 40 dni. Liczba ta ma wymiar symboliczny i biblijny – nawiązuje do 40 dni postu Jezusa na pustyni oraz do licznych „czterdziestek” w Piśmie Świętym, oznaczających czas próby i przygotowania.

Choć od Środy Popielcowej do Wielkanocy mija więcej dni, niedziele nie są wliczane do dni pokutnych, ponieważ każda niedziela ma charakter świąteczny – jest pamiątką Zmartwychwstania.


Fot. Archiwum Korso

O istocie Wielkiego Postu mówi nam ks. Kazimierz Franczak, proboszcz z Niwisk.

Zasady postu – co jest obowiązkowe?

W Polsce obowiązują dwie podstawowe formy praktyk postnych:

- post ścisły – jeden posiłek do syta i dwa mniejsze oraz wstrzemięźliwość od mięsa (obowiązuje w Środę Popielcową i Wielki Piątek),
- wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych – obowiązuje w każdy piątek Wielkiego Postu.

Post ścisły dotyczy osób pełnoletnich do rozpoczęcia 60. roku życia, natomiast wstrzemięźliwość od mięsa – od 14. roku życia. Oprócz obowiązków wynikających z prawa kościelnego wierni często podejmują własne postanowienia i wyrzeczenia.

Tradycyjnie Wielki Post opiera się na trzech filarach: modlitwie, poście i jałmużnie.

„To czas bardzo ważny w liturgii Kościoła”

O znaczeniu tego okresu mówił w rozmowie z nami ks. Kazimierz Franczak, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Niwiskach i dziekan dekanatu Kolbuszowa Zachód.

– Wielki Post to jest czas bardzo ważny w liturgii Kościoła. Jest też przygotowaniem do świętowania Paschy, do Wielkanocy. Nie zawsze jako ludzie potrafimy dobrze ten czas przeżyć, bo często skupiamy się tylko na tym, żeby podjąć post, żeby z czegoś czasem zrezygnować, jakieś wyrzeczenia podjąć. To jest ważne na pewno, ale myślę, że ważniejsze jest odkrycie tego, co przeżywamy, chociażby w nabożeństwach Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żali, żeby właśnie odkryć miłość Boga do człowieka i to całkowite oddanie się człowiekowi poprzez mękę i śmierć krzyżową. A jeżeli to odkryjemy, tę miłość Pana Boga, to i odkryjemy swoje niedoskonałości, wady, nad którymi będzie można popracować, coś zmienić – mówił duchowny.

Proboszcz z Niwisk zwraca uwagę także na zagrożenia związane z powierzchownym przeżywaniem tego czasu.

– Wielki Post nie dla wszystkich ma jakąś wartość. Współczesny człowiek nie próbuje się zagłębić w to, co niesie ten okres, zwłaszcza dla życia duchowego. Może to być tylko takie przeczekanie do Wielkanocy, żeby można było świętować Zmartwychwstanie. Przeżycie tego czasu może się ograniczyć tylko do oczekiwania, żeby spotkać się w gronie rodzinnym, czy żeby gdzieś tam wyjechać, żeby mieć wolny czas. Właśnie to takie zagrożenie dla duchowości, dla współczesnego człowieka może być spłyceniem teologii tego okresu i w ogóle sensu przeżywania tego świętego czasu – podkreśla ks. Franczak i dodaje:

– To chyba jest istotą tego czasu Wielkiego Postu, aby właśnie przemienić siebie, swoje serce, swoje myślenie, swoje spojrzenie na siebie, na innych ludzi, na Pana Boga, na świat.

Wielki Post 2026 potrwa więc od 18 lutego do 2 kwietnia w sensie liturgicznym. Dla wielu będzie to czas wyrzeczeń, dla innych – przede wszystkim okres refleksji i duchowego przygotowania do najważniejszych świąt chrześcijaństwa. **kz**

GMINA KOLBUSZOWA

„Górniacy” na podium

Kolbuszowa Górna znów wybrzmiała na ogólnopolskiej scenie folkloru. Zespół „Górniacy” wrócił z 54. Góralskiego Karnawału w Bukowinie Tatrzańskiej z III miejscem w Ogólnopolskim Konkursie Grup Kolędniczych.

7 i 8 lutego artyści reprezentowali województwo podkarpackie jako jeden z dwóch zespołów z regionu - w gronie ponad 30 grup z trzech województw. Łącznie w konkursie kolędniczym wystąpiło 45 zespołów z Małopolski, Podkarpacia i Śląska.

Nagrodzona została „Kolęda z Herodem i Trzema Królami” według scenariusza z sąsiedniej Weryni. Jak podkreślają członkowie zespołu, to był symboliczny i huczny finał sezonu kolędniczego.

Góralski Karnawał w Bukowinie Tatrzańskiej to doroczne święto kultury podhalańskiej, które zimą przyciąga zespoły, muzykantów i miłośników tradycji z całych Karpat. W programie znajdują się tradycyjne zwyczaje kolędnicze, konkursy tańca i muzyki góralskiej, widowiskowe zawody konne - jak Parada Gazdowska czy wyścigi kumoterek - a także kiermasze rękodzieła, degustacje regionalnych potraw i potańcówki.

To wydarzenie od lat uchodzi za jedną z najważniejszych imprez folklorystycznych w regionie i żywe spotkanie z kulturą góralską w jej najbardziej autentycznej formie.

Występy oceniało jury w składzie: dr Artur Czesak, mgr Benedykt Kafel, dr Dorota Majerczyk oraz prof. em. dr hab. Stanisław Węglarz.

Dla „Górniaków” to nie tylko kolejne wyróżnienie, ale także potwierdzenie, że lokalna tradycja z regionu kolbuszowskiego potrafi odnaleźć się i zostać doceniona wśród najlepszych grup z południa Polski.

Zespół zapowiada, że po zakończeniu sezonu kolędniczego rozpoczyna przygotowania do kolejnych wydarzeń w kalendarzu kulturalnym. Jeśli tempo i poziom zostaną utrzymane - o Kolbuszowej Górnej jeszcze nieraz będzie głośno. **kz**


Fot. Mieczysław Skowron

Jury doceniło kunszt „Górniaków”.

KOLBUSZOWA

Ferie w skansenie

Zamiast nudy przed ekranem - bibuła, popiół i dawne sekrety higieny. Skansen w Kolbuszowej przygotował na czas zimowej przerwy wyjątkowe warsztaty dla dzieci i dorosłych. To propozycja dla tych, którzy chcą ferie spędzić twórczo i z nutą historii.

Przypomnijmy - ferie zimowe w województwie podkarpackim potrwają od 16 lutego do 1 marca 2026 roku. W tym samym terminie odpoczywają także uczniowie z województw: lubelskiego, wielkopolskiego, lubuskiego i śląskiego.

Kwiaty jak sprzed stu lat

18 lutego (środa) odbędą się warsztaty „Kwiaty z bibuły”. Uczestnicy wykonają trzy rodzaje tradycyjnych ozdób, a przy okazji dowiedzą się, jak dawniej dekorowano domy wśród Lasowiaków. Zajęciom towarzyszyć będzie krótkie oprowadzanie po skansenie z ciekawostkami o dawnych zwyczajach.

Od popiołu do... pasty do zębów

25 lutego (środa) oraz 1 marca (niedziela) skansen zaprasza na warsztaty „Od popiołu do detergentu”, które odbędą się w dworze z Brzezin. W programie znalazło się tworzenie naturalnych kosmetyków - kwiatowej soli do kąpieli oraz ziołowego proszku do zębów. Uczestnicy zajrzą także do dawnej dworskiej apteczki i poznają tajniki higieny na wsi sprzed lat.

Zajęcia przeznaczone są dla dzieci od 5. roku życia oraz dorosłych. Każde spotkanie potrwa od godz. 10.30 do 12.30. Wstęp jest płatny.

To propozycja dla tych, którzy chcą podczas ferii nie tylko odpocząć, ale też… cofnąć się w czasie i przekonać, że nawet popiół może mieć swoje drugie życie.

kz

GMINA KOLBUSZOWA

Pilne zgłoszenia

Urząd Miejski w Kolbuszowej apeluje do mieszkańców – właścicieli nieruchomości, którzy skorzystali z dofinansowania na wymianę pokrycia dachowego i jeszcze nie przekazali informacji o otrzymanej dotacji. Stawka jest konkretna: zaplanowanie i realizacja odbioru azbestu.

Jak informuje magistrat, sprawa ma związek z ogłoszonym przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Rzeszowie naborem wniosków na zadanie: „Usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest z gospodarstw rolnych”.

Chodzi o azbest, który powstał w wyniku przedsięwzięć realizowanych przez rolników w ramach dofinansowania z ARiMR na wymianę pokrycia dachowego – w działaniu A1.4.1 Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO).

Urząd Miejski w Kolbuszowej prosi, aby do 27 lutego 2026 r. zgłosili się ci właściciele, którzy otrzymali środki z ARiMR na wymianę pokrycia dachowego, a nie zgłosili jeszcze w urzędzie informacji o otrzymaniu dotacji

To – jak podkreśla urząd – jest potrzebne „celem zaplanowania i realizacji odbioru azbestu”.

Gdzie zgłosić informację? Zgłoszenia należy dokonać w Referacie Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami, ul. Piłsudskiego 6-10, Kolbuszowa.

kz

eprasa.pl 51b3bd4e0e

Najlepsi uczniowie nagrodzeni







W środę, 11 lutego 2026 r., w Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej odbyła się uroczysta Gala Zwycięzców powiatowych konkursów organizowanych pod honorowym patronatem starosty Józefa Kardysia.

Nagrody wręczyli wicestarosta Wojciech Cebula oraz dyrektor ZST Grażyna Pełka, gratulując laureatom oraz ich opiekunom. Poniżej publikujemy pełną listę nagrodzonych – bez pominięć.

Uroczystość była okazją do podsumowania wielu miesięcy pracy uczniów i nauczycieli. Jak podkreślano podczas gali, tak liczna reprezentacja szkół pokazuje, że w powiecie kolbuszowskim nie brakuje młodych talentów – zarówno ścisłych umysłów, jak i artystycznych dusz czy pasjonatów historii.

Kamil Ząbczyk

Powiatowy Konkurs Matematyczny „Świat według tabliczki mnożenia”

Kategoria: klasy IV–VIII szkoły podstawowe
I miejsce:
Andżelika Drapała – klasa 8, SP w Lipnicy
II miejsce:
Filip Czachor – klasa 5, SP w Weryni
Lena Potocka – klasa 4A, SP w Raniżowie
III miejsce:
Wiktoria Różycka – klasa 6B, SP w Cmolasie
Wyróżnienia:
Antonina Furtek – klasa 4, SP w Spiach
Klaudia Draus – klasa 6, SP w Przedborzu
Agata Kopeć – klasa 4, PSP w Krzątce
Kategoria: klasy I–V szkoły ponadpodstawowe
I miejsce:
Jakub Zając – klasa 1A, ZST Kolbuszowa
II miejsce:
Antonina Pleban – klasa 1B, LO Kolbuszowa
Amelia Olechowska – klasa 4D, ZST Kolbuszowa
III miejsce:
Oskar Romaniec – klasa 1B, ZST Kolbuszowa
Wyróżnienia:
Maksymilian Piątek – klasa 1A, ZST Kolbuszowa
Amelia Sudoł – klasa 4E, ZST Kolbuszowa
Fabian Świątek – klasa 3A, ZST Kolbuszowa

Powiatowy Konkurs Plastyczny „11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości”

Szkoły podstawowe
Kategoria: najmłodszy uczestnik
Dominik Smalec – klasa „0”, SP w Weryni
Kategoria: klasy I–III
I miejsce:
Isabella Pazdro – klasa 3, SP w Niwiskach
II miejsce:
Xavier Kasza – klasa 3, SP w Lipnicy
III miejsce:
Emily Pazdro – klasa 1, SP w Niwiskach
Kornelia Saj – klasa 1, SP w Niwiskach
Wyróżnienia:
Emilia Kurpisz – klasa 2, SP w Lipnicy
Mykoła Kopacz – klasa 1, SP w Niwiskach
Zuzia Trześniowska – klasa 3, SP w Niwiskach
Kategoria: klasy IV–VIII
I miejsce:
Antonina Machowska – klasa 6, SP nr 2 w Kolbuszowej
Lena Korzępa – klasa 6, SP nr 2 w Kolbuszowej
Liliana Brandys – klasa 6, SP nr 2 w Kolbuszowej
II miejsce:
Sonia Sochacka – klasa 7, SP nr 2 w Kolbuszowej
Dominik Starzec – klasa 4, SP w Weryni
III miejsce:
Oliwia Śpiewak – klasa 6, SP w Komorowie
Wyróżnienia:
Maciej Gołąbek – klasa 6, SP w Krzątce
Antoni Sumara – klasa 4, SP w Krzątce
Szkoły średnie
I miejsce:
Mateusz Mytych – klasa 1A, ZST Kolbuszowa
II miejsce:
Kacper Gaweł – klasa 1A, ZST Kolbuszowa
Amelia Wilk – klasa 4D, ZST Kolbuszowa
III miejsce:
Maksymilian Piątek – klasa 1A, ZST Kolbuszowa
Dawid Potocki – klasa 1A, ZST Kolbuszowa
Wyróżnienia:
Igor Godek – klasa 1A, ZST Kolbuszowa
Martyna Kolasa – klasa 1A, ZST Kolbuszowa
Amelia Olechowska – klasa 4D, ZST Kolbuszowa

Quiz Wiedzy „Historia bliżej niż myślisz – 11 listopada Święto Niepodległości i Wolności”

Szkoły podstawowe
I miejsce:
24/25 pkt – Dominik Górecki, klasa 7b, SP w Cmolasie
II miejsce:
23/25 pkt – Maciej Wilk, klasa 8a, SP w Cmolasie
23/25 pkt – Antoni Gotfryd, klasa 6a, SP w Cmolasie
23/25 pkt – Jakub Serafin, klasa 7b, SP w Cmolasie
23/25 pkt – Cyprian Durtka, klasa 6, SP w Krzątce
III miejsce:
22/25 pkt – Kacper Kisiel, klasa 8, SP w Kopciach
22/23 pkt – Michał Perlicki, klasa 6, SP w Krzątce
Wyróżnienie:
21/25 pkt – Bartłomiej Bujak, klasa 8b, SP w Cmolasie
Szkoły średnie
I miejsce (25/25 pkt):
Sebastian Murczek – 3A, ZST Kolbuszowa
Dawid Wyka – 2A, ZST Kolbuszowa
II miejsce (24/25 pkt):
Jakub Gawroński – 2B, ZST Kolbuszowa
Hubert Bańka – 1A, ZST Kolbuszowa
Krystian Skura – 3A, ZST Kolbuszowa
Marta Plis – 3A, ZST Kolbuszowa
Sebastian Hopek – 3A, ZST Kolbuszowa
III miejsce (23/25 pkt):
Bartosz Gąsior – 3A, ZST Kolbuszowa
Szymon Michalski – 1B, ZST Kolbuszowa
Kacper Żądło – 1B, ZST Kolbuszowa

Powiatowy Konkurs Ortograficzny „Listopadowe powroty do przeszłości”

Szkoły podstawowe
I miejsce:
Wojciech Czachor – klasa 7, SP Ostrowy Tuszowskie
II miejsce:
Jakub Dzióba – klasa 8, SP Kopcie
III miejsce:
Julia Krystel – klasa 8, SP Krzątka
Wyróżnienia:
Emilia Pyra – klasa 7, SP Kopcie
Milena Kopeć – klasa 8, SP Wilcza Wola
Kacper Kijanka – klasa 8, SP Wilcza Wola
Szkoły średnie
I miejsce:
Fabian Świątek – klasa 3A, ZST Kolbuszowa
II miejsce:
Milena Żarkowska – klasa 2C, LO Kolbuszowa
III miejsce:
Bartosz Zięba – klasa 4E, ZST Kolbuszowa

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 51b3bd4e0e

Pilna operacja

Nikola Podedworny ma 11 lat i od pierwszych miesięcy życia mierzy się z konsekwencjami wcześniactwa. Urodziła się w 28. tygodniu ciąży. Początkowo nic nie wskazywało na poważne problemy zdrowotne. Dopiero około 9. miesiąca życia pojawiły się objawy związane z niepełnosprawnością ruchową. Dziś dziewczynka walczy o sprawność, a jej rodzice o zebranie ponad 200 tysięcy złotych na operację.

- Na początku nic nie wskazywało na diagnozę. Dopiero koło 9. miesiąca pojawiły się objawy związane z niepełnosprawnością ruchową. Dziś borykamy się z jej konsekwencjami – mówią rodzice Nikoli.

Coraz większe zagrożenie dla zdrowia

U dziewczynki występuje znaczne skrzywienie nóg do środka, które grozi uszkodzeniem bioder. Przez lata Nikola uczęszczała na rehabilitację i poddawana była ostrzykiwaniu botuliną. Z czasem jednak ta forma leczenia przestała przynosić oczekiwane efekty.

- Przez lata uczęszczaliśmy na rehabilitację i ostrzykiwania botuliną, ale z czasem to przestało wystarczać. Teraz konieczna jest operacja – podkreślają rodzice.

Po konsultacjach rodzina udała się do Instytutu Paleya w Warszawie. Tam usłyszeli, że istnieje możliwość przeprowadzenia jednego zabiegu, podczas którego zoperowane zostaną obie nogi oraz stopy. W przypadku leczenia w ramach NFZ oznaczałoby to kilka oddzielnych operacji.

Szansa jest, barierą są pieniądze

Zabieg zaplanowano na 27 maja 2026 roku. Po operacji Nikola będzie musiała spędzić około trzech miesięcy w klinice, gdzie przejdzie intensywną rehabilitację i okres rekonwalescencji.

Koszt leczenia i pobytu to ponad 200 tysięcy złotych. Dla rodziny to kwota nieosiągalna.

- To dla nas ogromna szansa. Kwota jest ogromna, nasza motywacja również. Z Waszą pomocą będziemy w stanie wygrać tę potyczkę – apelują rodzice dziewczynki.

Na tę chwilę udało się zebrać ponad 15 tysięcy złotych. Do celu wciąż brakuje jednak ogromnej sumy.

Każda wpłata ma znaczenie

Zbiórka prowadzona jest za pośrednictwem portalu siepomaga.pl. Każdy może wesprzeć Nikolę, wpłacając dowolną kwotę.

Dla 11-latki z Dzikowca to nie tylko operacja. To szansa na bezpieczniejsze jutro, mniejszy ból i większą samodzielność. Czas działa na niekorzyść, ale wspólne wsparcie może realnie zmienić przyszłość dziewczynki.

bp

Link do zbórki dostępny tutaj:

www.siepomaga.pl/nikola-podedworny



Fot. siepomaga.pl

Ponad 200 tysięcy złotych za szansę na sprawność. 11-letnia Nikola potrzebuje pilnej operacji

Walka z rzadką chorobą

Siedmioletni Jakub Żądło z Kolbuszowej od pierwszych miesięcy życia mierzy się z niezwykle rzadką wadą genetyczną - zespołem Cri Du Chat, nazywanym zespołem kociego krzyku. Choroba jest nieuleczalna, a jej skutki towarzyszą dziecku przez całe życie. Dziś trwa zbiórka na jego leczenie i rehabilitację. O pomoc apelują rodzice chłopca.

- Nigdy nie sądziliśmy, że będziemy zmuszeni pisać ten tekst. Niełatwo jest prosić o pomoc obcych ludzi, od których może zależeć wszystko - piszą rodzice Kuby na stronie zbiórki.


Fot. siepomaga.pl

Ma siedem lat i walczy z rzadką chorobą. „Nie ma leku, jest tylko codzienna walka".

Diagnoza, która zmieniła wszystko

Pierwsze niepokojące sygnały pojawiły się, gdy Kuba był niemowlęciem. Nie gaworzył, nie przekręcał się na boki, rozwijał się inaczej niż rówieśnicy. Gdy miał 11 miesięcy, po wielu badaniach padła diagnoza.

Specjalista zwrócił uwagę na charakterystyczne cechy - małogłowie, wodogłowie, większe uszy, wiotkość mięśniową. Badania genetyczne potwierdziły najgorsze przypuszczenia.

- Najtrudniejsze było oswojenie się z faktem, że nasze dziecko jest nieuleczalnie chore. Nie ma leku. Jest tylko codzienna, niekończąca się walka o każdy najmniejszy postęp - przyznają rodzice.

Trudna codzienność

Kuba mówi tylko kilka prostych słów: „mama", „tata", „baba". Swoje potrzeby komunikuje głównie gestami. - My nauczyliśmy się jego języka, ale świat nie zawsze potrafi go zrozumieć - piszą rodzice.

Chłopiec zaczął chodzić dopiero w wieku 4,5 roku. Jego chód jest chwiejny, często się przewraca. Nie potrafi sam wejść po schodach ani do wanny czy samochodu. Wymaga stałej opieki.

Do codzienności rodziny należą zajęcia z rehabilitantami, fizjoterapeutami, logopedą, pedagogiem i psychologiem. Konieczne są ortezy, środki higieniczne, liczne wizyty lekarskie i badania, w tym rezonanse.

Kuba ma zwężony przełyk i wiotkość krtani, przez co nie może połykać większych kawałków jedzenia. Rodzice muszą wszystko dokładnie kroić. Dodatkowym problemem jest kompulsywne drapanie się, które powoduje rany - także w nocy.

Chłopiec pozostaje pod stałą kontrolą lekarzy. Szczególnego nadzoru wymaga wodogłowie. Na ten moment jest stabilne, jednak w każdej chwili może być konieczna operacja.

Radość mimo wszystko

Mimo choroby Kuba jest pogodnym dzieckiem. Uwielbia budowy i klocki, potrafi godzinami coś konstruować. Rodzina podkreśla, że to właśnie jego uśmiech daje im siłę do dalszej walki.

- Koszty są ogromne i przerastają nasze możliwości. Każda wpłata to dla naszego syna szansa na większą sprawność, lepszą komunikację oraz bezpieczniejszą przyszłość - apelują rodzice.

Mama chłopca całkowicie poświęciła się opiece nad nim. Tata jest jedynym żywicielem rodziny. Zbiórka na leczenie i rehabilitację prowadzona jest za pośrednictwem portalu siepomaga.pl.

Dla siedmioletniego Kuby każdy dzień to kolejny etap walki. O zdrowie, o rozwój, o przyszłość. A dla jego rodziców - o nadzieję, że nie zostaną z tym sami.

bp

Link do zbórki dostępny tutaj:

www.siepomaga.pl/kuba-zadlo

Wyjątkowy koncert

W czwartek, 12 lutego 2026 roku, o godz. 17:00 w sali koncertowej odbył się koncert karnawałowy zorganizowany przez Szkołę Muzyczną I stopnia w Niwiskach. Wydarzenie było jednym z punktów artystycznego kalendarza placówki w okresie karnawału.

Na scenie zaprezentowali się nauczyciele oraz uczniowie szkoły, a także – gościnnie – rodzice uczniów. Publiczność miała okazję wysłuchać przygotowanych utworów w wykonaniu przedstawicieli różnych klas i poziomów kształcenia. Koncert był formą prezentacji efektów pracy dydaktycznej oraz wspólnego muzykowania kilku pokoleń związanych ze szkołą.

Wydarzenie zgromadziło społeczność szkolną oraz zaproszonych gości. Spotkanie w sali koncertowej miało uroczysty charakter i wpisało się w tradycję organizowanych przez szkołę koncertów okolicznościowych, które stanowią ważny element działalności edukacyjnej i kulturalnej placówki.

Koncert karnawałowy był kolejną okazją do zaprezentowania talentów uczniów oraz zaangażowania nauczycieli i rodziców w życie szkoły.

bp



Fot. Szkoła Muzyczna I stopnia w Niwiskach

W Niwiskach odbył się wyjątkowy koncert karnawałowy.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

G

eprasa.pl 51b3bd4e0e

Pączki, faworki i gospodynie

W czwartek, 12 lutego, o godz. 18:00 w budynku wielofunkcyjnym w Kupnie odbyło się doroczne spotkanie pod hasłem „Tłusty Czwartek z Kołami Gospodyń". Organizatorem wydarzenia było KGW Kupno, które zaprosiło przedstawicielki kół z całej gminy Kolbuszowa.

Nie zabrakło władz samorządowych, przedstawicieli sołectwa oraz zaproszonych gości. Spotkanie miało uroczysty charakter – była wspólna kolacja, rozmowy i oczywiście tradycyjny poczęstunek. Na stołach królowały pączki, oponki i faworki, czyli wszystko to, co w ten dzień smakuje najlepiej.

Tłusty Czwartek to jedno z najbardziej wyczekiwanych świąt kulinarnych w Polsce. Obchodzony jest w ostatni czwartek przed Wielkim Postem i stanowi symboliczne „pożegnanie" karnawału. Tego dnia – zgodnie z tradycją – można bez wyrzutów sumienia sięgnąć po słodkie wypieki. **kz**



Nie zabrakło lokalnych władz i gości.



Spotkanie odbyło się w budynku wielofunkcyjnym w Kupnie.



KGW Kupno zajęło się ogranizacją wydarzenia.



Gospodynie chętnie pozowały do zdjęć.



Gospodynie zapełniły stoły pysznymi przekąskami.



Panie tego dnia spędziły czas na rozmowach.



Wszystkiemu przyglądała się Krystyna Blicharz, była przewodnicząca KGW Kupno (pierwsza z prawej).

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

G

eprasa.pl 51b3bd4e0e

Sezon infekcji nabiera tempa

Zima nie odpuszcza, a razem z nią wraca temat, który co roku potrafi „wyciąć z grafiku" całe rodziny. Główny Inspektorat Sanitarny opublikował najnowsze informacje o trendach zachorowań na grypę i RSV oraz przypomniał zasady dotyczące szczepienia noworodków przeciw gruźlicy.

Według GIS ostatnie tygodnie to czas wzmożonej aktywności wirusów sezonowych – szczególnie grypy, a w mniejszym stopniu RSV. COVID-19 utrzymuje się na średnim poziomie.

Grypa rośnie najszybciej. GIS zapowiada większe obciążenie przychodni i SOR-ów

Dr n. med. Paweł Grzesiowski podkreśla:

– Ostatnie tygodnie, zarówno w Polsce, jak i w większości krajów Europy, to czas dużej aktywności wirusów sezonowych. Rośnie zwłaszcza liczba osób chorujących na grypę i – w mniejszym stopniu - infekcje wywołane RSV, natomiast na średnim poziomie utrzymuje się liczba zachorowań na COVID-19 – wskazuje dr Paweł Grzesiowski. - Wbrew popularnym opiniom niskie temperatury, które panowały w ostatnich tygodniach, nie wymrażają wirusów. Osoba, która ulegnie wychłodzeniu, łatwo może złapać infekcję.

GIS dodaje też, że odporności nie pomaga smog, który w wielu miejscach jest teraz nasilony – jeśli nie trzeba, warto ograniczyć wychodzenie.

Co mówią liczby?

- Na przełomie stycznia i lutego w tydzień zachorowało blisko 400 osób na 100 tys. mieszkańców.
- W tym sezonie: ponad 430 tys. zachorowań (dla porównania sezon 2024/25: blisko 694 tys.).
- Do szpitali trafiło ponad 21,6 tys. osób, a ponad 1 tys. zmarło (rok wcześniej: odpowiednio 30,3 tys. i 1,5 tys.).

Domnującym podtypem jest A(H3N2), tzw. wariant K, który – jak wskazuje GIS – nie wykazuje szczególnej zjadliwości.

Typowe objawy grypy to: gorączka, bóle mięśniowe, osłabienie i kaszel.

Sygnały alarmowe, przy których trzeba szybko kontaktować się z lekarzem, to m.in. zaburzenia oddychania i problemy z układem krążenia.

GIS uprzedza, że w najbliższym czasie należy spodziewać się większego obciążenia ochrony zdrowia:

– W najbliższym czasie spodziewamy się dużego obciążenia placówek medycznych POZ oraz SOR i szpitali – zwraca uwagę Główny Inspektor Sanitarny. – Aby ograniczyć rozprzestrzenianie się choroby, zalecamy organizację stref przyjęć dla pacjentów z objawami infekcji, ich testowanie, zapewnienie izolacji kropelkowo-powietrznej, wprowadzenie masek ochronnych, zabezpieczenie dostępności leków przeciwgrypowych i szczepienia personelu, zarówno medycznego, jak i pomocniczego.

W powiecie kolbuszowskim też chorują

Jak przekazała nam Barbara Dudzińska, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Kolbuszowej, w okresie od 1 do 31 stycznia w powiecie kolbuszowskim odnotowano:

- 333 przypadki grypy (najwięcej spośród wymienionych chorób),
- 15 przypadków RSV,
- 5 przypadków COVID-19,
- 1 przypadek krztuśca.

Szefowa kolbuszowskiego sanepidu zwraca uwagę, że co roku obserwowany jest podobny trend, a w ubiegłym sezonie również widoczny był duży skok zachorowań na grypę. Innymi słowy: to nie jest „jednorazowy wyskok" – tylko powtarzalny, sezonowy schemat, który w tym roku znów dał o sobie znać.

Warto doprecyzować, że wskazane 333 przypadki to łącznie zachorowania na grypę – bez rozbijania na typ A i B w każdym zgłoszeniu. Jak wyjaśnia Barbara Dudzińska, nie każdy lekarz oznacza w dokumentacji, czy chodzi o grypę typu A czy B, natomiast wśród zachorowań przeważa grypa typu A.

Szczepienia przeciw grypie nadal „mają sens" – sezon trwa do maja

GIS przypomina, że wciąż warto się zaszczepić przeciw grypie, bo sezon grypowy trwa od października do maja. Szczepionki (także refundowane) są dostępne w POZ i aptekach, a szczepienia zaleca się szczególnie: dzieciom, seniorom, personelowi medycznemu oraz pracownikom oświaty i opieki społecznej.

Do tego dochodzą zasady „niefarmakologiczne", czyli: higiena rąk, higiena kaszlu, maski fp2 w placówkach medycznych i opieki długoterminowej, dystans, ograniczanie mobilności (zwłaszcza osób z grup ryzyka) i – tam, gdzie to możliwe – więcej pracy zdalnej.

RSV też przyspiesza. Najczęściej chorują małe dzieci

GIS zwraca uwagę, że w ostatnich tygodniach wyraźnie rośnie liczba zakażeń RSV, szczególnie u dzieci poniżej 4 lat.

RSV zwykle przypomina przeziębienie i w większości przypadków ma łagodny przebieg, ale potrafi dać groźne powikłania. Najbardziej zagrożone są: wcześniaki, dzieci do 6. miesiąca życia, osoby 65+ oraz osoby z obniżoną odpornością lub chorobami współistniejącymi (m.in. cukrzyca, choroby serca i płuc). Kobietom w ciąży i seniorom zaleca się szczepienie przeciw RSV.

Szczepienie noworodków przeciw gruźlicy. GIS odpowiada na wątpliwości rodziców

GIS przypomina, że w Polsce nadal obowiązuje szczepienie noworodków przeciw gruźlicy przed wypisaniem ze szpitala położniczego, a jedna dawka chroni dziecko przed najcięższymi postaciami choroby.

Wątpliwości części rodziców mają związek z pilotażem badań przesiewowych noworodków w kierunku SCID (wrodzonych niedoborów odporności). Dr Grzesiowski mówi wprost:

– Otrzymujemy sygnały, że wdrożone we wrześniu badanie przesiewowe noworodków w kierunku wrodzonych niedoborów odporności (SCID) powoduje u części rodziców wątpliwości co do szczepienia dziecka przeciw gruźlicy przed uzyskaniem wyniku tego badania. Gruźlica wciąż jednak jest w Polsce groźna. Szacuje się, że rocznie może urodzić się w Polsce 4-5 dzieci z zespołem SCID, a chorych na gruźlicę diagnozuje się w ciągu roku ponad 4 tys. Oznacza to, że ryzyko zakażenia noworodka gruźlicą jest istotnie wyższe niż ryzyko wykrycia u niego SCID – podkreśla dr Grzesiowski.

GIS wskazuje, że szczepienie BCG w pierwszej dobie życia jest w Polsce powszechne i obowiązkowe, a nowe badanie przesiewowe ma umożliwić wczesne wykrycie SCID i szybkie leczenie. Jeśli SCID zostanie wykryty u dziecka zaszczepionego BCG, wdraża się profilaktyczne leczenie przeciwprątkowe.

kz

Rak nie czeka

4 lutego obchodziliśmy Światowy Dzień Walki z Rakiem. Podkarpacki NFZ wykorzystuje tę datę, by – jak podkreśla jego rzecznik Rafał Śliż – „obalać mity, wyjaśniać wątpliwości i pokazywać sprawdzone rozwiązania, które naprawdę pomagają". W centrum przekazu jest jedno: profilaktyka i wczesne wykrywanie, bo to one często decydują o zdrowiu i długim życiu.

Światowy Dzień Walki z Rakiem, obchodzony 4 lutego, ma zwiększać świadomość na temat nowotworów i promować działania służące zapobieganiu. To inicjatywa globalna, koordynowana przez międzynarodowe organizacje zdrowia publicznego, w tym WHO. Obchodzona jest od 2000 roku – z inicjatywy Międzynarodowej Unii do Walki z Rakiem (UICC).

12 prostych zasad

W ramach działań profilaktycznych powstał Europejski Kodeks Walki z Rakiem – zestaw 12 praktycznych zaleceń opartych na badaniach, które można wdrożyć na co dzień, by zmniejszać ryzyko zachorowania.

„12 sposobów na zdrowie":

- Nie pal.
- Stwórz w domu środowisko wolne od tytoniu.
- Utrzymuj prawidłową masę ciała.
- Bądź aktywny fizycznie w codziennym życiu.
- Przestrzegaj zaleceń zdrowego żywienia.
- Jeśli pijesz alkohol, ogranicz jego spożycie.
- Unikaj nadmiernej ekspozycji na promienie słoneczne.
- Chroń się przed działaniem substancji rakotwórczych w miejscu pracy.
- Sprawdź, czy w domu jesteś narażony na naturalne promieniowanie spowodowane wysokim stężeniem radonu.
- Karmienie piersią zmniejsza u matki ryzyko zachorowania na raka piersi o ponad 4 %.
- Zadbaj, aby Twoje dzieci poddano szczepieniom ochronnym.
- Bierz udział w programach badań przesiewowych.

Ilu pacjentów dotyczy problem?

Rzecznik prasowy Podkarpackiego NFZ Rafał Śliż podkreśla, że skala jest ogromna:

„Liczby są bardzo duże, ale statystyki nie kłamią. Pokazują, że rak to problem, który dotyka bardzo wielu mieszkańców Podkarpacia. Przeanalizowaliśmy cały 2025 rok, spójrzcie na wyniki analizy".

Z danych za 2025 r.:

- lekarze rodzinni zajmowali się przez cały rok 49 902 pacjentami chorymi onkologicznie lub z podejrzeniem nowotworu,
- lekarze specjaliści: 147 913 pacjentów,
- leczenie szpitalne było konieczne dla 36 596 pacjentów,
- opieka pielęgnacyjna, opiekuńcza, paliatywna i hospicyjna dotyczyła 5 096 pacjentów.

„Nikt nie zna Ciebie lepiej, niż Ty sam"

Podkarpacki NFZ przypomina, że skuteczna profilaktyka łączy profilaktykę pierwotną (styl życia) i wtórną (badania przesiewowe). Dr Aneta Radziszewska wskazuje na znaczenie samoobserwacji:

„Kluczowa jest regularna samoobserwacja i reagowanie na stany, które nas niepokoją. Powinniśmy obserwować i co najważniejsze konsultować ze specjalistą: zmiany skóry, które są nowe, dynamicznie się zmieniają (wg zasad ABCD), zmiany w obrębie piersi, węzłów chłonnych, nietypowe krwawienia, szybką utratę wagi, zaburzenia neurologiczne" – mówi lekarka.

Styl życia: ruch i... warzywa

W komunikacie NFZ przywołuje szereg faktów i zależności:

- badania z Wielkiej Brytanii wskazują, że siedzący tryb życia odpowiada za 4% przypadków raka jelita grubego, piersi i trzonu macicy, a 30 minut ćwiczeń 3 razy w tygodniu działa profilaktycznie;
- szacuje się, że 2–4% nowotworów jest spowodowanych przez alkohol, a regularne picie zwiększa ryzyko m.in. nowotworów jamy ustnej, gardła, przełyku, krtani, wątroby i piersi;
- palenie papierosów potęguje szkodliwe działanie alkoholu, a alkohol ułatwia wnikanie substancji rakotwórczych z dymu tytoniowego w obrębie jamy ustnej i gardła;

NFZ zwraca uwagę na chemoprewencję: badania EPIC wykazały, że jedzenie dużych ilości warzyw i owoców może zmniejszać ryzyko m.in. raka jamy ustnej, gardła, krtani, przełyku (nawet o jedną trzecią) oraz raka płuca (o jedną czwartą) – takiego wpływu nie zanotowano w przypadku suplementów diety.

Cytologia, HPV i twarde dane

NFZ przypomina:

- w Polsce aż 40% nowych rozpoznań raka szyjki macicy jest bardzo zaawansowanych,
- tylko 27% Polek robi badania cytologiczne,
- Polska ma jedne z najwyższych wskaźników zachorowań i umieralności z powodu raka szyjki macicy w Europie,
- rak szyjki macicy jest wywoływany przez onkogenne wirusy HPV, a związek HPV z tym nowotworem jest co najmniej 10 razy silniejszy niż związek palenia i raka płuca,
- szczepienie przeciw HPV jest jedyną formą profilaktyki, ale nie chroni przed wszystkimi typami wirusa, dlatego „Każda kobieta - bez wyjątku, powinna więc robić badania cytologiczne."

Jelito grube, piersi i waga

NFZ zwraca uwagę m.in. na:

- dietę jako przyczynę blisko 30% nowotworów; w badaniu EPIC już ok. 80 g czerwonego mięsa dziennie wiązało się ze wzrostem ryzyka raka jelita grubego o jedną trzecią;
- ryzyko polipów rośnie szczególnie po 50. roku życia, a usuwanie polipów podczas kolonoskopii zmniejszało ryzyko zachorowania w kolejnych latach (National Polyp Study);
- mammografia pozwala wykryć zmiany we wczesnym stadium, zanim staną się wyczuwalne, a leczenie na początku choroby daje duże szanse całkowitego wyleczenia;
- nadmierna masa ciała to w Polsce drugi po paleniu tytoniu czynnik ryzyka rozwoju nowotworów; szczupła sylwetka (BMI 21–23) pozwala uniknąć do 20% nowotworów związanych z nadmiarem tkanki tłuszczowej.

NFZ podkreśla też, że współczesna onkologia rozwija się w kierunku precyzyjnej diagnostyki molekularnej, immunoterapii i terapii celowanych, co zwiększa skuteczność leczenia i wydłuża czas przeżycia. Kluczowe pozostaje wczesne wykrycie, właściwe ukierunkowanie terapii, leczenie zgodne ze standardami i poprawa jakości życia pacjenta. **opr. kz**

Jak mówić o raku?

Dr Aneta Radziszewska zwraca uwagę na język:

„W przestrzeni publicznej coraz częściej odchodzi się od terminologii wojskowej w kontekście choroby nowotworowej: „wygrać", „przegrać", „pokonać" – mówi dr Aneta Radziszewska. Żeby oswajać chorobę onkologiczną i nie budować wokół niej dodatkowego napięcia, powinniśmy mówić o niej neutralnie: „chorować na raka", „przechodzić przez raka", „mieć nowotwór", zamiast: „walczyć z rakiem" czy „toczyć bitwę z chorobą"."

eprasa.pl 51b3bd4e0e

Z getta do obozu zagłady

Kolbuszowa ma bogatą historię, której częścią jest także obecność Żydów. Z ich dziejami wiąże się wiele tragicznych wydarzeń, ale i świadectw przetrwania w obliczu niemieckiej okupacji. Informacje, które przybliżają losy tej społeczności, pochodzą m.in. z dokumentów przygotowanych przez Muzeum i Miejsce Pamięci w Bełżcu.



Żydzi na robotach przymusowych w okolicach Kolbuszowej; Październik 1940 r.



Rynek w Kolbuszowej, 1905 rok.

Pierwsze wzmianki o Żydach w Kolbuszowej sięgają początków XVI wieku, kiedy to pojawili się oni w mieście jako nabywcy miejscowych wyrobów meblarskich. Z biegiem lat, Żydzi zaczęli dominować w wielu zawodach rzemieślniczych, takich jak stolarstwo, krawiectwo, szewstwo, piekarstwo czy rzeźnictwo. W połowie XVIII wieku Żydzi stanowili już połowę mieszkańców miasta. Wśród nich dominowali Żydzi chasydzcy, wyznawcy cadyka z Ropczyc, a ich obecność miała wpływ na życie religijne i kulturalne Kolbuszowej.

Z końcem XIX wieku, w Kolbuszowej pojawiły się pierwsze grupy syjonistów, a w 1866 roku miasto otrzymało herb z charakterystycznymi symbolami – krzyżem greckim, gwiazdą Dawida i dłońmi w uścisku. Jednak przed II wojną światową, w 1939 roku, w Kolbuszowej mieszkało 1 756 Żydów, a ich sytuacja ekonomiczna była trudna, co skłaniało wielu do emigracji.

Getto, deportacja i likwidacja

Po wybuchu II wojny światowej życie Żydów w Kolbuszowej uległo drastycznym zmianom. Tuż po wkroczeniu armii niemieckiej do miasteczka, zamordowano 40 Żydów, a wielu młodszych mężczyzn uciekło na tereny znajdujące się pod okupacją sowiecką. Z początkiem 1940 roku Niemcy rozpoczęli wywóz Żydów do obozów pracy, a także wprowadzili szereg restrykcji, w tym wymóg noszenia opasek z gwiazdą Dawida.

Na początku 1940 roku powstał Judenrat, który miał zarządzać sprawami Żydów w Kolbuszowej. W czerwcu 1941 roku utworzono getto, w którym warunki sanitarne były tragiczne. Głód i choroby były przyczyną wysokiej śmiertelności wśród mieszkańców getta.

W dniu 24 czerwca 1942 roku wywieziono wszystkich Żydów z kolbuszowskiego getta do getta w Rzeszowie, a następnie do obozu zagłady w Bełżcu. Z grupy deportowanych, około 100 osób zostało przeniesionych z Rzeszowa z powrotem do Kolbuszowej, by przeprowadzić prace rozbiórkowe w getcie. Po usłyszeniu informacji o rozstrzelaniu przez Niemców dużej grupy Żydów w pobliskim lesie, 37 z nich postanowiło uciec, jednak nie udało im się uciec przed śmiercią. Pozostali zostali deportowani ponownie, 14 listopada 1942 roku, z powrotem do Rzeszowa i stamtąd do obozu zagłady w Bełżcu.

Naftali Saleschütz, który przeżył wojenne koszmary, wspominał te straszne czasy:

- Prawo niemieckie stanowiło, że wszyscy Żydzi od dwunastego roku życia muszą nosić żółtą opaskę. My nie mieliśmy żółtej opaski, lecz białą z niebieską gwiazdą Dawida. Założenie tej opaski było dla Shulima ważnym momentem, to znaczyło, że jest teraz mężczyzną, że dorasta do tego, żeby być jak jego ojciec.

Z kolei Gusta z Wiesenfeldów Rubinfeldowa opisała trudne życie w getcie Kolbuszowej:

- Getto obejmowało kilka małych uliczek z nędznymi domkami. W maleńkim pokoiku mieszkało nas osiem osób. W getcie nędza, ludzie umierali z głodu. Budowano tor w pobliżu Kolbuszowej i z getta brali ludzi do pracy. Do pracy przy torze zabrali mojego brata i trzy siostry. Ja z matką nie pracowaliśmy

Masakra i rozstrzelania

W 1942 roku, przed likwidacją getta w Kolbuszowej, Niemcy nałożyli 200 tysięcy złotych kontrybucji i 2 kg złota na żydowskich mieszkańców, co doprowadziło do dramatycznych scen.

Meilech Notowicz wspominał:

- Co dzień rozstrzeliwano kilku Żydów za niestawianie się do pracy. Za najmniejszą drobnostkę Twardoń strzelał, wysyłał do Oświęcimia. Wciąż nas gnębili kontrybucjami. 28 kwietnia 1942 wpadło 4 gestapowców z Twardoniem do getta i zastrzelili 24 Żydów. Pochowano ich na cmentarzu żydowskim. (...) O.D. (Ordnungsdienst - służba porządkowa) chodzili po domach i rekwirowali wszystko, co im wpadło do rąk. W Sokołowie obok Rzeszowa, gdzie nie zdołano zebrać kontrybucji, wysłano gestapo i zastrzelono 24 młode dziewczęta. Na murach miasta ukazały się obwieszczenia, że Żydzi mają w ciągu 2 dni przenieść się wraz z całym dobytkiem do getta rzeszowskiego. Tego dnia obstawiono getto. Policja ukraińska i niemiecka rozstrzelała 20 Żydów. Wywieziono nas do Rzeszowa. 80 odesłano z powrotem do Kolbuszowej. Po tygodniu zaczęły się wywózki z Rzeszowa do Bełżca. Starszych rozstrzelano na miejscu, lub wywożono do lasku w Głogowie, gdzie do dziś znajduje się masowy grób tysiąca ofiar. Wciąż wyłapywano ukrytych po lasach Żydów.

Po wysiedleniu Żydów z Kolbuszowej, wielu z nich zostało przewiezionych do obozu zagłady w Bełżcu, gdzie zostali zamordowani. W Nowej Wsi, w pobliżu Kolbuszowej, rozstrzelano 200 Żydów, którzy zostali zgromadzeni z różnych miejsc. Zgodnie z relacją Meilecha, po likwidacji getta w Kolbuszowej, Żydzi, którzy przeżyli, byli wyłapywani i rozstrzeliwani.



Portret zbiorowy policjantów żydowskich w kolbuszowskim getcie. Sfotografowani na siedząco od lewej do prawej: Mendel Dreingel, Izak Silber i Efraim Brodt; na stojąco: Jozek Lampel i Mendel Bilfeld. Fotograf Norman Salsitz, 1942.



Cztery młode Żydówki w kolbuszowskim getcie. Na zdjęciu od prawej do lewej: Sucia Hofert, Rozia Susskind, Pepka Weitz i Suzia Wein. Wszystkie te dziewczyny zostały zamordowane w Bełżcu w lipcu 1942 roku.



Zdjęcie zrobiono z okazji dwunastych urodzin Shulima, kiedy po raz pierwszy musiał założyć opaskę. Na zdjęciu od lewej do prawej: Shulim Saleschütz, Blimcia Lische, Henoch Kornfeld i Naftali Saleschütz. Trójka dzieci została zamordowana w Bełżcu w lipcu 1942 roku.

- W Rosz Haszana spędzono 200 Żydów z okolicznych lagrów z Biesiadki, z Huty Komarowskiej, z Pustkowia oraz z Rzeszowa i rozstrzelano wszystkich w Nowej Wsi (2 km od Kolbuszowej) - czytamy we wspomnieniach

Pamięć o ofiarach

Historia Żydów w Kolbuszowej to historia pełna cierpienia, ale także i nadziei. Tragiczne wydarzenia II wojny światowej zniszczyły tę społeczność, ale ich pamięć nie zginęła. Dzięki relacjom świadków i dokumentom, takim jak te przedstawione przez Muzeum i Miejsce Pamięci w Bełżcu, możemy pamiętać o tych, którzy nie przetrwali wojny, a także o tych, którzy na zawsze noszą w sercu ból i stratę.

opr. Kamil Ząbczyk

eprasa.pl 51b3bd4e0e

Krzyżówka

Wyspa na Morzu Karaibskim
Grabież
Składnik powietrza
Snuje barwne opowieści
Cukrowy lub ćwikłowy
Materiał budowlany
Sokół leśny
Dawna nazwa Tokio
Jednomasztowiec
Egzaminacyjna na uczelni
Ulatuje z komina
Nad kuchnią
Jacek Malczewski
Plakat reklamowy
Pstryknięta na pamiątkę
Mija bezpowrotnie
Sosna lub świerk
Suche w stogu
Nauka o truciznach i o ich działaniu
Żołnierz lekkiej jazdy
Zbiór map
Znak nawigacyjny
Natarcie
Metalowa obręcz
Posępny człowiek
Ogrodzenie
P dla chemika
Niestosowny postępek
Przeciwieństwo pionu
Maskuje łysinę
Stan w USA nad Pacyfikiem
Z iksem w równaniu
Niejedna na pięciolinii
Zgrubienie naskórka
Przysłania twarz
Część składowa grępiarki
Zgromadzenie religijne
Żółty na kanapce
Legenda
Dojrzewa na drzewie
Brązowy w stajni
Puszysta u lisa
Żołnierz przed przysięgą
Pijalnia małej czarnej
Pigment mineralny
Typ kwiatostanu
Powieść Zoli
Angielski pan
Zbiornik na zboże
Rozżarzona drobina
Grzyb lub ptak
Uczestnik szkolenia



1	2	3

4	5	6	7	8	9

10	11	12	13	14

15	16	17	18	19

20	21	22	23	24	25

sudoku

		3				5		
	7	9			1			
5				9				8
	3	7			9	2	8	
		4	6		5		9	
		5		7		4		6
				1		8		4
	5			6	2			
7		2						1

	3	9		5	6		7	1
	4	6			1	2		5
	1	7	9	4			6	3
1			4					
4	6		1	9			8	2
		2		8		7		4
6	8	4					2	7
					4	9	5	
	9				8	3		

	7	3			5	6	1	9
4	5	2	9				8	3
6		1	7			2		4
		5		4		9		1
	4			6		5	2	7
9	1	7		5	2	4		
1		9					7	
5	8					3	9	6

eprasa.pl 51b3bd4e0e

AFISZ



XXI OTWARTY TURNIEJ SZACHOWY

system szwajcarski
7 rund, tempo 10 minut+ 2 sekundy na ruch

Samorządowy Ośrodek Kultury w Cmolasie

1 marca 2026 r.

zapisy do 20 lutego 2026 r.
tel. 17 2837295,
e-mail: sok@cmolas.pl
strona: CheesArbiter Pro

od godz. 9:00 potwierdzenie zgłoszeń
godz. 10:00 start I rundy



Organizatorzy: Samorządowy Ośrodek Kultury w Cmolasie
Towarzystwo Szachowe Skoczek z Sędziszowa Mlp.

Oddział Edukacji Kulturalnej i Regionalnej
MiPBP w Kolbuszowej, ul. Piekarska 17

SPOTKANIE AUTORSKIE

ze Stanisławą Margańską połączone
z promocją tomiku poezji
„ROZMAITOŚCI"



sobota, 21 lutego 2026 r. godz. 17⁰⁰

HOROSKOP

Baran
Ten tydzień zacznie się dla ciebie z przytupem - jakby ktoś odpalił w tobie wewnętrzny silnik turbo. W pracy możesz poczuć nagły przypływ odwagi, który pozwoli ci powiedzieć to, co od dawna chodziło ci po głowie. W relacjach uważaj jednak na zbyt ostre słowa - szczerość jest piękna, ale nie musi być jak młot pneumatyczny. Weekend przyniesie okazję do spontanicznego wyjścia, które poprawi ci humor bardziej niż nowy sezon ulubionego serialu.

Byk
Spokojny rytm będzie twoim sprzymierzeńcem, nawet jeśli świat wokół przyspieszy. Możesz otrzymać propozycję, która na pierwszy rzut oka wyda się ryzykowna, ale intuicja podpowie ci właściwy kierunek. W finansach trzymaj się planu - pokusa zakupów może być większa niż zwykle. W miłości stabilność okaże się bardziej ekscytująca, niż się spodziewasz.

Bliźnięta
Słowa staną się twoją supermocą w nadchodzących dniach. Rozmowa, której się obawiałeś, zakończy się zaskakująco pozytywnie. To dobry moment na networking, prezentacje i wszelkie działania wymagające błyskotliwości. Pod koniec tygodnia znajdź chwilę ciszy - twój umysł też potrzebuje resetu, nawet jeśli udaje, że działa na baterii słonecznej.

Rak
Delikatna fala emocji przepłynie przez twoje serce, przypominając ci o sprawach, które odkładałeś. Rodzinne tematy mogą wrócić do stołu - tym razem z szansą na rozwiązanie. W pracy postaw na konsekwencję, a ktoś wreszcie doceni twoje starania. Weekend sprzyja domowym rytuałom i odpoczynkowi pod kocem.

Lew
Reflektory znów kierują się w twoją stronę - i całkiem słusznie. Możesz zabłysnąć pomysłem, który przyciągnie uwagę ważnej osoby. Uważaj jednak, by nie przejąć kontroli nad wszystkim dookoła - delegowanie to nie słabość. W uczuciach czeka cię ciepły gest, który rozpuści nawet twoją królewską dumę.

Panna
Precyzja będzie twoim asem w rękawie, zwłaszcza w pierwszej połowie tygodnia. Ktoś poprosi cię o radę - i dobrze, bo masz wyjątkowo trzeźwe spojrzenie. Uważaj na nadmierne analizowanie w relacjach, nie każda wiadomość ma drugie dno. W weekend pozwól sobie na odrobinę chaosu - świat się nie zawali, obiecuję.

Waga
Harmonia stanie się twoim celem numer jeden. Możesz znaleźć się w roli mediatora, a twoja dyplomacja zadziała jak balsam na cudze nerwy. W sprawach sercowych pojawi się okazja do szczerej rozmowy, która wzmocni więź. Pod koniec tygodnia zadbaj o estetykę wokół siebie - nowe kwiaty albo przemeblowanie zrobią cuda dla twojego nastroju.

Skorpion
Intensywność to twoje drugie imię w tym tygodniu. Sekret, który wyjdzie na jaw, może zmienić twoje spojrzenie na pewną osobę. Zamiast reagować impulsywnie, daj sobie chwilę na przemyślenie - twoja intuicja jest teraz jak radar. W miłości możliwe są namiętne momenty, ale pamiętaj o szczerości.

Strzelec
Przygoda zapuka do twoich drzwi szybciej, niż zdążysz zaplanować kalendarz. To idealny czas na naukę czegoś nowego albo spontaniczny wyjazd. W pracy możesz poczuć lekki chaos - potraktuj go jak wyzwanie, nie przeszkodę. Ktoś z daleka odezwie się z propozycją, której nie warto ignorować.

Koziorożec
Ambicja poprowadzi cię prosto do celu, jeśli nie pozwolisz sobie na zwątpienie. Możesz dostać dodatkową odpowiedzialność - przyjmij ją z podniesioną głową. W relacjach warto okazać więcej czułości, nawet jeśli wolisz wyrażać uczucia czynami. Weekend sprzyja planowaniu długoterminowych projektów.

Wodnik
Nieszablonowe myślenie przyniesie ci przewagę w nieoczekiwanej sytuacji. Ktoś doceni twoją oryginalność, choć wcześniej wydawało się, że jej nie rozumie. W miłości możliwe jest odświeżenie relacji poprzez wspólne, szalone doświadczenie. Pod koniec tygodnia zadbaj o balans między życiem towarzyskim a odpoczynkiem.

Ryby
Sny i przeczucia będą teraz wyjątkowo wyraźne - wsłuchaj się w nie uważnie. Twoja empatia pomoże komuś bliskiemu przejść przez trudniejszy moment. W pracy kreatywność okaże się kluczem do rozwiązania problemu. Weekend sprzyja sztuce, muzyce i wszystkim tym rzeczom, które karmią twoją duszę.

eprasa.pl 51b3bd4e0e

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ
17 7444 596
NAPISZ
KOLBUSZOWA@KORSO.PL

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528



USŁUGI

PRANIE CZYSZCZENIE DYWANÓW wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą „na wskroś". Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl tel.501 456 002. 09/52

Z KLIENTA starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Dajemy prezent- złoto przy rachunku powyżej 1500 zł. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl 12/13

MALOWANIE DACHÓW, malowanie elewacji, obróbki dekarskie. Tel. 575 783 406. 10/14

CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

Remonty- wykończenia MARCIN Tel. 725 631 514. Płytki, malowania, regipsy, panele i inne.

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.

Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

SPRZEDAM

SPRZEDAM ZBOŻE, ziemniaki. Owies 55 zł 100 kg. Pszenżyto 75 zł. Ziemniaki jadalne Denar, RedSonia i Bella Rosa 1 zł za kg. Ziemniaki sadzeniaki - 1,80 zł za kg. Telefon 669 287 200. 14/10

SPRZEDAM PRZEWÓD elektryczny 5-żyłowy, 50 m, drzwi garażowe metalowe, otwierane do góry, 2,40 x 2,10 m, bramę wjazdową 2 x 2,5 m oraz śrutownik do zboża. Tel. 725 467 446. 15/07

KUPIĘ

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 16/20

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy"). Tel. 605 316 699. 236/52

MOTORYZACJA

KUPIĘ MOTOCYKLE wsk, simson, junak, romet, MZ itp. Tel. 721 029 688. 13/09

***Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)**

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.com/korsokolbuszowskie

WYNAJMĘ LOKAL
o powierzchni 47 m²
w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką "Mojej mamy").
TEL . 605 316 699

G

eprasa.pl 51b3bd4e0e



KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882



SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694



DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA
Punkt wydawania towaru
. pieluchomajtki
. sprzęt ortopedyczny
. prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
w gazecie i na portalu KORSO
ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE
Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)
NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko
Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE
Kupon ważny do: 25.02.2026

eprasa.pl 51b3bd4e0e

Lekkoatletyka

Maja Pastuła mistrzynią Polski!

W Rzeszowie odbyły się Halowe Mistrzostwa Polski U-18 i U-20. Halową Mistrzynią Polski U-18 w biegu na 600 metrów została Maja Pastuła.

Maja była jedną z faworytek na tym dystansie i nie zawiodła. Biegaczka z Kolbuszowej przeszła jak burza przez eliminacje. Dzięki temu startowała z niezłego, szóstego toru.

W finałowym starcie lekkoatletka pobiegła dystans 600 metrów w czasie 1,33,88 i o trzynaście setnych sekundy wyprzedziła swoją główną rywalkę i ubiegłoroczną zwyciężczynię na tym dystansie, Jagodę Ksiąg z klubu MLKS Agros Żary. Brązowy medal zdobyła Olga Szczepańska z klubu KS Zamek Kurzętnik.

Ponadto w Rzeszowie wystartowało kilkoro innych zawodników UKS Tiki-Taki.

- Wszyscy powalczyli na miarę swoich możliwości – mówi Bogdan Karkut, trener kolbuszowskiego klubu.

Oliwia Bajor pobiegła na życiówkę na 1000 metrów (3,06,41), co pozwoliło zająć jej czternaste miejsce w czterdziestoosobowej stawce.

- To był dobry występ, bo Oliwia specjalizuje się w biegu na 2000 metrów z przeszkodami, a tej konkurencji na hali nie ma – dodaje szkoleniowiec UKS Tiki-Taki.

W pierwszej trzydziestce na 2000 metrów znalazł się Bartosz Wołosz z czasem 6,13,91. Biegacz z trenerem liczyli z pewnością na więcej, natomiast Bartek miał problemy zdrowotne przed mistrzostwami, a co za tym idzie duże braki treningowe. Lena Pastuła (siostra Mai) ustanowiła nowy rekord życiowy na 200 metrów (28,9 s). Na tym samym dystansie wystartowała Wiktoria Sajdak. Osiągnęła ona czas 29,09. Z kolei w biegu na 300 metrów pobiegła Aneta Kata. Jej wynik to 49,13s. **Łukasz Guźda**



Fot. Bogdan Karkut/facebook

Maja Pastuła wraz ze swoją mamą.

Lekkoatletyka

Bogdan Karkut: Mamy utalentowaną młodzież

Na początku sezonu lekkoatletycznego porozmawialiśmy z Bogdanem Karkutem. Trener UKS Tiki-Taka Kolbuszowa opowiedział nam o przygotowaniach do nowego sezonu oraz o celach i planach na 2026 rok.


Fot. Bogdan Karkut/facebook

Trener Bogdan Karkut od wielu lat trenuje kolbuszowską młodzież.

■ Z jakimi celami wchodzi pan w nadchodzący sezon lekkoatletyczny?

- W ubiegłym roku wzięliśmy udział w ponad pięćdziesięciu imprezach, z czego ponad dziesięć były imprezami rangi mistrzostw Polski, albo międzynarodowe jak Mistrzostwa Świata czy Europy. Również w tym roku będzie kilka znaczących startów jak Mistrzostwa Polski w różnych kategoriach wiekowych, a że oprócz Magdy Niemczyk mamy jeszcze innych zawodników reprezentujących bardzo wysoki poziom sportowy to szykuje się bardzo ciekawy sezon. Dla Magdy Niemczyk poza Mistrzostwami Polski w hali oraz na otwartym stadionie najważniejsze będą Mistrzostwa Świata Sztafet, które w maju odbędą się w Botswanie oraz sierpniowe Mistrzostwa Europy w Birmingham. Oczywiście droga do tych imprez będzie prowadziła przez szereg mityngów w kraju i zagranicą. Przed nami Halowe Mistrzostwa Polski Juniorów w Rzeszowie. W tym roku ta prestiżowa impreza jest rozgrywana na naszym terenie i chcemy się w niej pokazać z jak najlepszej strony. W dwunastoletniej historii naszego klubu wywalczyliśmy jedenaście medali Halowych Mistrzostw Polski Juniorów i oczywiście marzymy o kolejnych. Mamy grupę młodych zdolnych sportowców na czele z powołaną ostatnio do kadry narodowej juniorek Mają Pastułą, więc na pewno mamy swoje szanse.

■ Co było największym wyzwaniem w okresie przygotowawczym i czy wszystko udało się zrealizować zgodnie z planem?

- Za nami już większość przygotowań do sezonu halowego i przełajowego. W tym roku ogromnym wyzwaniem była wyjątkowo sroga zima. Korzystaliśmy czasami z uprzejmości trenerów z Rzeszowa i dlatego grupka kilku osób miała możliwość przygotowania się w dobrych warunkach na hali lekkoatletycznej, ale niestety kilkadziesiąt pozostałych zawodników musiało albo trenować na zewnątrz na mrozie albo zupełnie zawiesić treningi na ten czas. Dwa treningi tygodniowo na sali gimnastycznej w Cmolasie to stanowczo za mało. Mam nadzieję, że temat budowy kolbuszowskiej hali sportowej z częścią lekkoatletyczną na terenach Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu zostanie wreszcie na poważnie podjęty, bo mamy mnóstwo młodzieży chętnej do uprawiania sportu. Wyjazdy do Rzeszowa nie są żadną alternatywą. Zajmują mnóstwo czasu, bo dojazd do Rzeszowa w godzinach szczytu wraz z treningiem zajmuje łącznie cztery godziny. Młodzież musi odpocząć po szkole, odrobić lekcje, a spędza czas w samochodzie.

■ Na jakim etapie formy są obecnie zawodnicy i czy ktoś szczególnie wyróżnia się już na starcie sezonu?

- Za nami już kilka mityngów halowych i możemy pochwalić się kilkoma wynikami z absolutnej czołówki tabel w kraju. Liderką tabel seniorskich w Polsce w biegu na 200 metrów jest Magda Niemczyk. Nasza największa gwiazda jest również wysoko, bo na drugim miejscu w Polsce na dystansie 60 metrów. Liderką tabel w Polsce wśród juniorek młodszych na dystansie 600 metrów jest Maja Pastuła. Na tym samym dystansie tyle, że wśród młodziczek druga w tabelach ogólnopolskich jest Ania Kopeć. Ania jest również w czołówce w Polsce na innych dystansach, bo na 300 metrów jest czwarta, na 60 metrów przez płotki pierwsza na Podkarpaciu, a jedenasta w Polsce na dystansie 200 m. Ogromny postęp zrobił Tomek Serafin specjalizujący się w biegu na 400 metrów. To trzeci obok Magdy i Mai zawodnik który wypełnił minimum kwalifikacyjne na Halowe Mistrzostwa Polski seniorów w Toruniu.

■ Które zawody będą kluczowe w tym sezonie i kiedy planowany jest szczyt formy?

- Mam nadzieję, że naszym zawodnikom uda się uniknąć kontuzji, bo to zdrowie jest tym najważniejszym i nie zawsze zależnym od nas czynnikiem determinującym sukces w sporcie. Najważniejsze imprezy dla naszych zawodników szykują się latem, bo wtedy rozgrywana jest większość zawodów mistrzowskich. Powołanie do kadry narodowej Mai Pastuły daje nadzieję, że będzie w stanie zakwalifikować się do Reprezentacji Polski na lipcowe Mistrzostwa Europy U18 we Włoszech na dystansie 800 metrów. Blisko reprezentacyjnego poziomu jest również jej rówieśniczka Oliwia Bajor, która jednak miała w przeszłości drobne problemy zdrowotne i nie mogła przez nie pokazać pełni swoich dużych możliwości. W sporcie młodzieżowym jednak zmiany zachodzą dość często i szybko więc, ciężko dokładnie przewidzieć jak zawodnik będzie się prezentował za kilka miesięcy. Mnie bardzo cieszy przede wszystkim duża frekwencja na treningach, bo zdarza się, że na jednym treningu ćwiczy nawet 50 osób. W grupie młodzieżowej mamy również kilka perełek więc nie ma obaw, że obecni mistrzowie nie będą mieli następców. W prowadzonej przez Ministerstwo Sportu punktacji współzawodnictwa dzieci i młodzieży wywalczyliśmy w minionym sezonie 71,5 pkt, a punktowało, aż 16 zawodników. To najlepiej oddaje poziom sportowy naszego klubu, bo punkty przyznaje się zawodnikom jedynie za wysokie miejsca w Mistrzostwach Polski i młodzikom za Mistrzostwa Międzywojewódzkie. W gminie Kolbuszowa punktowali jeszcze jedynie badmintoniści z Widełki (7,5 pkt). Inne kluby działające w naszej gminie nie wywalczyły żadnych punktów. Od początku naszej działalności koncentrujemy się na pracy z miejscową młodzieżą. Nie ściągamy zawodników z zewnątrz tylko inwestujemy w naszą utalentowaną młodzież. Efekty są takie, że jako pierwszy w historii klub w Kolbuszowej mieliśmy swoją zawodniczkę na Igrzyskach Olimpijskich oraz wywalczyliśmy medale Mistrzostw Europy i Mistrzostw Polski. Przy każdej okazji powtarzam, że mamy tu na miejscu wyjątkowo utalentowaną młodzież i trzeba w nią inwestować. Budujmy obiekty, inwestujmy w miejscowych instruktorów, bo oni zostaną tu na lata i będą pracować z kolejnymi pokoleniami młodych sportowców. Najemnicy zarobią pieniądze, szybko odejdą i nie zostanie po nich nic. Na pewno serca tu nie zostawią. Ja od początku swojej działalności pracuję wyłącznie społecznie, bez jakiegokolwiek wynagrodzenia, ale jestem stąd i taki „lokalny patriotyzm" to najlepsza motywacja do pracy.

Rozmawiał Łukasz Guźda

eprasa.pl 51b3bd4e0e

Dart

W Krzątce odbyły się kolejne mistrzostwa

Odbyły się kolejne, już trzecie Wewnętrzne Mistrzostwa Krzątki. W zawodach wzięło udział siedemnastu zawodników.


Fot. Dart Krzątka/facebook

Pierwsza czwórka ostatniego turnieju w Krzątce.

Faza grupowa

Darterzy zostali podzieleni na cztery grupy. Awans do fazy pucharowej uzyskiwały po dwie najlepsze osoby z każdej grupy. W pierwszej, jedynej pięcioosobowej, bezkonkurencyjny był Radosław Kopeć. Jeden z pomysłodawców turnieju wygrał wszystkie mecze grupowe, a swoim rywalom oddał tylko dwa legi. Oprócz niego z grupy wyszedł Krzysztof Wyka, który wygrał wszystkie pojedynki poza starciem z Kopciem.

Najbardziej zacięta rywalizacja była w grupie drugiej, gdzie trzech zawodników: Marek Głód, Paweł Chudzik i Maksymilian Sudoł, wygrało po dwa mecze. Najgorszy bilans z tej trójki miał Paweł Chudzik i mimo, że był jednym z największych faworytów do zwycięstwa w całej rywalizacji musiał pożegnać się z rywalizacją. Była to największa niespodzianka fazy grupowej. W grupie trzeciej wszystkie mecze wygrał Dariusz Kosiorowski. Obok niego z grupy wyszedł Damian Żarkowski. W grupie czwartej równych sobie nie miał Michał Szypuła. Przy okazji wykręcił on najlepszą średnią z trzech lotek wśród wszystkich zawodników z fazy grupowej. Wraz z nim z grupy wyszedł Łukasz Rębisz. Nieco niespodziewanie na tym etapie rozgrywek z turniejem pożegnał się Zbigniew Kurzawa, który zajął trzecie miejsce w grupie czwartej.

1/4 finału

Ćwierćfinały okazały się wybitnie jednostronne. Na tym etapie odpadł kolejny faworyt oraz dwukrotny medalista mistrzostw – Radosław Kopeć, który musiał uznać wyższość debiutującego Damiana Żarkowskiego.

Radosław Kopeć 0:4 Damian Żarkowski

Michał Szypuła 4:0 Marek Głód

Maksymilian Sudoł 4:1 Łukasz Rębisz

Dariusz Kosiorowski 4:0 Krzysztof Wyka

1/2 finału

Półfinały miały zupełnie inny przebieg – oba mecze trzymały w napięciu do ostatniego momentu. Damian Żarkowski miał kilka szans, by zakończyć spotkanie, ale nie wykorzystał swoich lotek meczowych. Michał Szypuła wykorzystał tę okazję, kończąc mecz drugą lotką meczową, bezlitośnie wykorzystując błąd rywala.

Maksymilian Sudoł natomiast pokazał więcej opanowania i chłodnej głowy. W decydującym legu nie pozwolił Kosiorowskiemu na zdobycie lotki meczowej, skutecznie zamykając spotkanie i utrzymując przewagę aż do końca.

Damian Żarkowski 4:5 Michał Szypuła

Maksymilian Sudoł 5:4 Dariusz Kosiorowski

Finał

W wielkim finale zmierzyli się Michał Szypuła i Maksymilian Sudoł. To Sudoł rozpoczął spotkanie od prowadzenia 3:1, jednak Szypuła szybko wrzucił wyższy bieg. Dwa błyskawiczne trafienia 20. lotki i szybki zwrot akcji sprawiły, że wygrał cztery legi z rzędu, sięgając po swoje drugie mistrzostwo Krzątki w historii.

W meczu o trzecie miejsce Dariusz Kosiorowski ograł Dominika Żarkowskiego 5:2.

Łukasz Guźda

Piłka nożna. Betclic 3.liga

Dwóch nowych w Sokole

Włodarze Sokoła Kolbuszowa Dolna cały czas pracują nad wzmocnieniami kadry przed nadchodzącą rundą wiosenną w Betclic 3. Lidze. Zespół Sławomira Szeligi wzmocnią Jakub Zych i Daniel Węgrzyn.

W walce o utrzymanie się Sokołowi Kolbuszowa Dolna na poziomie Betclic 3.ligi pomoże dwóch zawodników z rezerw Stali Rzeszów. Zarówno Zych, jak i Węgrzyn trenują z drużyną znad Nilu od początku lutego i zagrali w ostatnich trzech sparingach.

Jakub Zych jest wychowankiem KS Potworów i występuje na pozycji skrzydłowego. Ze swojego macierzystego klubu trafił do Broni Radom, gdzie grał w drużynie juniorów i seniorów. Z Radomia powędrował do Sandecji Nowy Sącz, gdzie w sezonie 2021/2022 wystąpił w 22 meczach na poziomie I ligi, zdobywając jedną bramkę. Do Stali Rzeszów dołączył w październiku 2022 roku. Przez dwa sezony występował głównie w drugim zespole Stali, z którym rywalizował w IV lidze podkarpackiej.

Sezon 2024/2025 spędził na wypożyczeniu w Wiśle Puławy, gdzie zdobywał doświadczenie na drugoligowych boiskach. W barwach klubu z Puław rozegrał jedenaście meczów. W minionej rundzie niespełna 23-latek wystąpił trzynastu spotkaniach ligowych Stali II Rzeszów, w których zdobył trzy gole i trzy razy obejrzał żółtą kartkę. Ponadto zagrał także w trzech spotkaniach rezerw Stali w ramach Okręgowego Pucharu Polski. Cztery lata temu wyceniany był przez fachowy portal transfermarkt na 150 tysięcy euro.

Daniel Węgrzyn to jeden z największych talentów Akademii Piłkarskiej Stali Rzeszów, grający na pozycji środkowego pomocnika. W marcu skończy 18 lat. 26 maja 2024 roku, mając zaledwie 16 lat, zadebiutował w pierwszej drużynie Stali Rzeszów w meczu przeciwko Polonii Warszawa. Stał się tym samym pierwszym zawodnikiem z rocznika 2008, który wystąpił na poziomie I ligi. W czerwcu 2024 roku podpisał swój pierwszy zawodowy kontrakt z rzeszowskim klubem. Węgrzyn jest regularnie powoływany do młodzieżowych kadr narodowych. W barwach Reprezentacji Polski U-15 uczestniczył w zgrupowaniach i meczach, m.in. w Turnieju Czterech Narodów na Węgrzech w 2023 roku. We wrześniu 2023 roku otrzymał powołanie od trenera Dariusza Gęsiora na zgrupowanie i mecze towarzyskie kadry U-16.



Fot. Stal Rzeszów

Daniel Węgrzyn także został nowym piłkarzem beniaminka Betclic 3.ligi.

Pomocnik występował zarówno w drużynie Stali Rzeszów w Centralnej Lidze Juniorów, gdzie łącznie uzbierał jedenaście meczów, jak również w rezerwach klubu z Hetmańskiej. W minionej rundzie w drugiej drużynie Stali na poziomie okręgowym zagrał w dwunastu meczach, w których zdobył sześć goli oraz obejrzał jedną żółtą kartkę. Zagrał także w dwóch spotkaniach Okręgowego Pucharu Polski, w których raz wpisał się na listę strzelców. **łg**


Fot. Stal Rzeszów

Jakub Zych (na zdjęciu po lewej) będzie grał w Sokole Kolbuszowa Dolna.

Piłka nożna. Betclic 3.liga

Zwycięstwo i porażka w sparingach

Piłkarze Sokoła Kolbuszowa Dolna rozegrali piąty i szósty mecz kontrolny przed rundą wiosenną. Na boisku w Żołyni podopieczni Sławomira Szeligi wygrali ze SPEC Stalą Łańcut, natomiast w Tuszowie Narodowym przegrali z Czarnymi Połaniec.

Starcie w Żołyni było pierwszym test-meczem Sokoła w tym tygodniu. Trener Sławomir Szeliga zastosował w środowym meczu sporą rotację w składzie, zwłaszcza w defensywie). Łańcucianie trafiali kolejne bramki, a zespół z Kolbuszowej Dolnej cały czas gonił wynik.

Po zmianach w drugiej połowie gra drużyny znad Nilu wyglądała już lepiej i miało to wpływ na wynik końcowy. Szkoleniowiec beniaminka Betclic 3. Ligi może być na pewno zadowolony z ofensywy zespołu, która zdobyła sześć bramek, natomiast będzie miał dużo wniosków co do gry obronnej po tym sparingu.

Gole dla Sokoła Kolbuszowa Dolna w tym meczu zdobyli Kacper Misiak, Szymon Serwiński, Filip Mikrut, zawodnik testowany, Patryk Kapuściński oraz Przemysław Maj.

SPEC Stal Łańcut – Sokół Kolbuszowa Dolna 5:6 (4:3)

Bramki: 1:0 Matofij, 5, 2:0 Piątek 21, 2:1 Misiak 23, 3:1 Wojtyło 25, 3:2 Serwiński 28, 3:3 Mikrut 40, 4:3 Piątek 45, 4:4 zawodnik testowany 51, 5:4 Wojtyło 70, 5:5 Kapuściński 85, 5:6 Maj 92.

Starcie w Tuszowie Narodowym było drugim sparingiem Sokoła w tygodniu. Spotkanie z ligowym rywalem było wyrównane, zwłaszcza w pierwszej połowie. W drugiej części przewagę na bramki zamieniła drużyna z Połańca.

W zespole z Kolbuszowej Dolnej tym razem z powodu choroby nie wystąpił testowany napastnik, który grał w środę ze Stalą Łańcut. Z tego samego powodu brakowało Szymona Serwińskiego.

Kolejny i ostatni sprawdzian przed ligą podopieczni trenera Szeligi rozegrają w sobotę i zmierzą się ze Stalą II Rzeszów.

Sokół Kolbuszowa Dolna – Czarni Połaniec 0:2 (0:0)

Bramki: Chmielowiec, testowany

łg

eprasa.pl 51b3bd4e0e

Piłka nożna

Sokół Kolbuszowa Dolna z nagrodą specjalną

W sobotę, 14 lutego odbyła XXII Gala Piłkarska Podkarpacka Nike organizowana przez Podkarpacki ZPN. Nagrodę specjalną na tejże Gali dostała kobieca drużyna Sokoła Kolbuszowa Dolna.

Sokół dostał doceniony jako najstarsza kobieca drużyna w województwie podkarpackim. Zespół Sokółek wyznaczał drogę dla wszystkich drużyn i sekcji kobiecych w regionie. Drużyna ta nieprzerwanie od 2004 roku występuje w centralnych ligach kobiecych. Klub znad Nilu wychował wiele zawodniczek, które później występowały w Ekstraklasie kobiet, a nawet Reprezentacji Polski.

- Dziękuję kapitule i prezesowi Podkarpackiego ZPN za to uznanie. W piłce kobiecej docenienie nie zawsze jest oczywiste. W dzisiejszych czasach zespół kobiecy nie jest czymś nadzwyczajnym, natomiast jak zaczynaliśmy dwadzieścia lat temu to wiele osób pukało się w głowę i mówiło „Na co wy się porywacie". Punktem startu była 2 liga, czyli zaplecze 1 Ligi (wtedy nie było jeszcze Ekstraklasy). Dziewczyny jeździły na mecze całe dnie i było to granie amatorskie. Trzeba uznać to, że przetrwaliśmy nie tylko sezon, dwa, ale już dwadzieścia lat. Byliśmy w pierwszej lidze, a wiec na zapleczu Ekstraklasy. Udało się coś stworzyć i mam nadzieję, że będziemy też inspirować inne kluby, bo teraz na Podkarpaciu jest coraz bardziej popularna. Sukcesem flagowym jest Festiwal Piłki Kobiecej, gdzie gra wiele uczestniczek i klubów. Myślę, że jakiś malutki w tym udział mamy. Dziękuję także władzom Kolbuszowej i sponsorom. Nie jest ich wielu, ale oni zawsze aktywnie są z tym klubem i tą drużyną – powiedział na gali Dariusz Widelak, wiceprezes Sokoła Kolbuszowa Dolna i opiekun kobiecej drużyny Sokółek.

łg



Fot. Konrad Kwolek/Podkarpacki ZPN

Nagrodę w imieniu klubu z Kolbuszowej Dolnej odebrał Dariusz Widelak.

Pływanie

Zawody pływackie w Kolbuszowej za nami

W ostatni weekend na pływalni w Kolbuszowej rozegrano zawody „Od Debiutu Do Mistrza", które odbyły się pod honorowym patronatem burmistrza Grzegorza Romaniuka. Za organizację wydarzenia odpowiadali Klub Pływacki Proswim oraz Kryta Pływalnia Fregata, dbając o sprawny przebieg sportowej rywalizacji.

W zawodach wystartowało 212 młodych pływaków, którzy reprezentowali osiem klubów oraz grupę zawodników niezrzeszonych. Na słupkach startowych stanęli przedstawiciele Akademii Pływania Sky, KP REKIN Lubaczów, KS PRESTIGE Rzeszów, MUKP FALA Ropczyce, Proswim, SSKiR Cmolas, UKS Fregata Kolbuszowa oraz UKS Olimp Leżajsk.

W klasyfikacji medalowej tryumfowali zawodnicy organizatora turnieju. Pływacy z klubu Proswim zdobyli łącznie 67 medali, z czego, aż 34 złotych. Łącznie 45 medali wypływali zawodnicy z zespołu MUKP FALA Ropczyce, a trzecie miejsce w klasyfikacji medalowej zajął KP Rekin Lubaczów z 37 medalami.

Reprezentanci UKS Fregaty Kolbuszowa zdobyli dziewięć medali, a pływacy z Klubu SSKiR Cmolas sięgnęli po jedno złoto i jedno srebro.

łg



Fot. Urząd Miejski w Kolbuszowej

Zawody w Kolbuszowej przyciągnęły wielu pływaków z województwa.

Piłka nożna

Duży sukces młodzików Kolbuszowianki

W ostatni weekend w Nowej Dębie odbył się turniej SND Cup 2026. Równych sobie nie mieli młodziki KKS.

Drużyna prowadzona przez trenera Marcina Kiwaka wzięła udział w silnie obsadzonym turnieju halowym Młodzik SND Cup 2026, który odbył się w Nowej Dębie. Młodziki z Kolbuszowej zmierzyli się ze Stalą Nowa Dęba, Stalą II Nowa Dęba, Pogonią-Sokół Lubaczów, MKS-em DAP Dębica, Siarką Tarnobrzeg, Sokołem Nisko i Stalą Stalowa Wola.

Młodzi zawodnicy Kolbuszowianki zakończyli turniej z kompletem siedmiu wygranych, notując przy tym imponujący bilans bramkowy 19:1. Indywidualne wyróżnienia również trafiły do Kolbuszowianki. Tytuł króla strzelców wywalczył Dominik Majka, który zdobył aż dziewięć bramek, natomiast statuetkę MVP odebrał bramkarz zespołu – Leon Dyrdała.

Wyniki młodzików KKS:

Stal ND - KKS 0:6 KKS - Stal II ND 3:0 KKS - Pogoń-Sokół 4:0 KKS - DAP 3:0 Siarka - KKS 0:4 Sokół Nisko - KKS 0:1 Stal SW - KKS 1:2

Drużynę z Kolbuszowej reprezentowali: Oliwier Turek, Leon Dyrdała, Kamil Nowak, Mikołaj Kopeć, Karol Kopeć, Dominik Majka i Karol Kostecki.

łg



Fot. KKS Kolbuszowianka Kolbuszowa/facebook

Kolbuszowianie wygrali turniej w Nowej Dębie

eprasa.pl 51b3bd4e0e

Sporty walki

Adrian Czachor zawalczył na TFL

Pochodzący z Hadykówki Adrian Czachor, który trenuje w Akademii Sportów Walki Wilanów zawalczył na 36 Gali TFL. Zawodnik pochodzący z naszego powiatu wygrał swoją walkę.


Fot. Adrian Czachor/Instagram

Adrian Czachor z Hadykówki od kilku lat uprawia MMA.

Adrian Czachor to polski zawodnik mieszanych sztuk walki. Jest reprezentantem sceny regionalnej i gal freak-fightowych / półzawodowych. Preferuje on mocną, bezpośrednią stójkę, wywieranie presji od pierwszych sekund oraz skracanie dystansu i wymiany w półdystansie.

Fighter z Hadykówki ma bogate doświadczenie w regionalnych i amatorskich startach: walczył w federacjach takich jak ALMMA czy Fight Empire MMA, zdobywając większość zwycięstw na lokalnych galach. W 2022 roku stoczył kilka pojedynków na ALMMA 212: Puchar Polski MMA, w tym z Antonim Jabłońskim i Oktawianem Lewandowskim. W 2025 wygrał m.in. z Bartoszem Nowickim na gali Invictus 1 i ze Dominikiem Buczkiem na Fight Empire MMA 2.

Tym razem Adrian Czachor powalczył z Karolem Wojciechowskim w kategorii 145 lb, czyli 66 kg (waga piórkowa). Przed galą doszło do zmiany rywala dla Czachora – pierwotnie miał on mierzyć się ze Sławomirem Kołtunowiczem, jednak to zestawienie zostało anulowane. 29-latek w oficjalnym ważeniu wniósł na wagę 66,1 kg i był o kilogram cięższy od swojego oponenta. Ich walka toczyła się na zasadach MMA.

Pojedynek ten był istotnym momentem gali, ponieważ dla zawodnika z Hadykówki stanowił ważne zwycięstwo po powrocie do startów, natomiast Karol Wojciechowski zadebiutował w profesjonalnych rankingach MMA. Ostatecznie Adrian Czachor pokonał swojego rywala przez jednogłośną decyzję sędziów.

łg

Piłka nożna. Klasa A3

Parys we Florianie

Kolejnego transferu przed wiosenną batalią w A-klasie dokonał Florian Ostrowy Tuszowskie. Do drużyny Bartłomieja Krzystyniaka dołącza doświadczony Damian Parys.

W walce o awans do klasy okręgowej Florianowi Ostrowy Tuszowskie pomoże Damian Parys. 34-latek jest wychowankiem Ostrovii Ostrowy Baranowskie i to ten zespół reprezentował przez ostatnie pięć i pół roku.

W przeszłości reprezentował on także barwy Sokoła Kolbuszowa Dolna i Crasnovii Krasne. W obu tych zespołach grał na poziomie 4. Ligi podkarpackiej. Były piłkarz Ostrovii jest uniwersalnym zawodnikiem. Może występować zarówno w środku pola, jak i na środku obrony.

Parys jest trzecim wzmocnieniem drużyny z Ostrów Tuszowskich w zimowym okienku transferowym. Do Floriana dołączają także młodszy brat Damiana, Mateusz (ostatnio Werynianka) oraz Mikołaj Wrzesień (LKS Babicha).

Drużyna Bartłomieja Krzystyniaka po rundzie jesiennej zajmuje trzecie miejsce w A-klasie i do miejsca premiowanego awansem traci tylko jeden punkt.

łg

Piłka nożna. Klasa A3

Kolejny test Ostrów Tuszowskich

Kolejny sparing tej zimy zagrali piłkarze A-klasowego Floriana Ostrowy Tuszowskie. Zespół Bartłomieja Krzystyniaka zremisował z LKS-em Pustków.

W drugim test-meczu zespół z Ostrów Tuszowskich zmierzył się z drużyną z Pustkowa rywalizującą na co dzień w klasie okręgowej. Starcie w Tuszowie Narodowym było bardzo wyrównane. Florian prowadził 2:0, ale jeszcze przed przerwą LKS Pustków wyrównał. Po przerwie na prowadzenie golem z rzutu wolnego wyprowadził Kacper Kubiński, ale i na to trafienie odpowiedziała ekipa z Pustkowa.

Powoli krystalizuje się kadra Floriana na rundę wiosenną. Do drużyny trenera Krzystyniaka dołączy Mikołaj Wrzesień z Babichy. Wiadomo też, że w zespole zostaje Kacper Kubiński, który był już jedną nogą w Smoczance Mielec.

W starciu z LKS-em Pustków w ekipie z Ostrów Tuszowskich zabrakło Sebastiana Dudy, Sebastiana Łętochy i Bartosza Kołodzieja. Kolejny sparing zespół Bartłomieja Krzystyniaka rozegra w przyszły weekend i zmierzy się z Dromaderem Chrząstów.

Florian Ostrowy Tuszowskie – LKS Pustków 3:3 (2:2)

Bramki dla Florianu: Kubiński x2, Wójcik

łg

Piłka nożna. Klasa B7

Korona szuka napastnika

Treningi przed rundą wiosenną wznowili piłkarze Korony Majdan Królewski. Drużyna Łukasza Rachwała ma zostać wzmocniona w zimie.

Zespół z Majdanu Królewskiego zajmuje dziesiąte miejsce w kolbuszowskiej B-klasie. Korona jesienią zgromadziła dziewięć punktów. Złożyło się na to dwa zwycięstwa, trze remisy i sześć porażek. Przed sezonem apetyty były na pewno większe. Celem na wiosnę będzie poprawienie pozycji w tabeli. W klubie rozglądają się za nowymi zawodnikami, którzy mogliby wzmocnić ekipę z Majdanu Królewskiego.

- Priorytetem jest dla nas pozyskanie napastnika, ale szukamy wzmocnień także na innych pozycjach – mówi Łukasz Rachwał, szkoleniowiec Korony.

Drużyna rozpoczęła przygotowania do rundy wiosennej. Na razie zawodnicy z Majdanu Królewskiego spotykają się raz w tygodniu na hali. Z biegiem czasu będzie rosła częstotliwość treningów. Drużyna szuka także sparingpartnerów. Na razie dogadany jest tylko jeden test-mecz z drużyną KS Cygany.

Start rundy wiosennej w klasie B7 zaplanowano na ostatni weekend marca. W pierwszym spotkaniu rundy rewanżowej Korona zagra przed własną publicznością z Raniżovią Raniżów.

Plan sparingów Korony Majdan Królewski (zima 2026): 15 marca – KS Cygany

łg

Piłka nożna. Klasa B7

KS Dzikowiec wznowił treningi

Przygotowania do rundy wiosennej rozpoczął zespół z Dzikowca. Podopieczni Pawła Skupińskiego rozegrają cztery mecze sparingowe.

KS (dawniej Zryw) po rundzie jesiennej zajmuje trzecie miejsce w kolbuszowskiej B-klasie. Drużyna z Dzikowca w jedenastu meczach zgromadziła dwadzieścia jeden punktów. Złożyło się na to siedem zwycięstw i cztery porażki. Na wiosnę ekipa trenera Pawła Skupińskiego powalczy o drugie miejsce premiowane grą w barażach o awans do wyższej klasy rozgrywkowej.

Zespół po raz pierwszy na treningu spotkał się w czwartek, 5 lutego. W planach są dwa treningi tygodniowo. Na początku KS będzie trenował na hali sportowej i podobnie jak większość drużyn z okolicy, wraz ze zmianą aury na zewnątrz będzie przenosił się na boiska trawiaste.

Drużyna z Dzikowca w okresie przygotowawczym zagra cztery mecze sparingowe. Dokładne terminy nie zostały jeszcze ustalone, ale wiadomo, że KS w trakcie przygotowań zmierzy się z Ceramiką Hadykówka, Raniżovią Raniżów, LKS-em Hucina i Huraganem Przedbórz.

Start rundy wiosennej w klasie B7 zaplanowano na ostatni weekend marca. W pierwszym spotkaniu rundy rewanżowej drużyna z Dzikowca rywalizować będzie na wyjeździe z Ceramiką Hadykówka.

Plan sparingów KS-u Dzikowiec (zima 2026): Huragan Przedbórz - termin do ustalenia, Ceramika Hadykówka – termin do ustalenia, Raniżovia Raniżów – termin do ustalenia, LKS Hucina – termin do ustalenia

łg


Fot. Bartosz Posłuszny

Fabian Zalewski od kilku lat jest podporą drużyny z Dzikowca

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20,
36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2656 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny - redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk - dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Łukasz Guźda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl
Tymoteusz Maciąg - dziennikarz (współpraca)
mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko - dyrektor biura reklamy i marketingu
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Ansion

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 51b3bd4e0e

Strych

Dowcipy

Spotyka się dwóch kumpli:
- Stary, powiedz mi jaki prezent dać dziewczynie, żeby jej się na pewno podobał?
- Nie możesz jej po prostu zapytać co chce dostać?
- Ostatnio zapytałem, dostała to co chciała, a i tak jej się nie podobało...
- Jak to?
- No zapytałem co jej kupić, a ona do mnie, żebym zamiast chodzić do centrum handlowego, zrobił coś własnoręcznie, co kupne kosztowałoby wiele więcej.
- I co zrobiłeś, że jej się nie spodobało?
-No co... frytki.
- To ja nie wiem, może przypaliłeś?

***

Na autostradzie A4 wywróciła się ciężarówka wiozące nowe wydanie Słownika Ojczyzny Polszczyzny Profesora Miodka. Przejeżdżający byli zdumieni, zszokowani, zaskoczeni, otumanieni, osłupiali, skonsternowani, oszołomieni, zadziwieni, zafrasowani, zaintrygowani, zaniepokojeni, zatrwożeni, przerażeni, zdziwieni, zaskarbieni, zakłopotani, zbici z tropu, zdezorientowani, zamurowani, oszorowani.

***

Zenon spod Sanoka wybrał się na polowanie. Przez pomyłkę zabrał papierosy syna. Do śniadania ustrzelił dwie żyrafy, kangura i dwugłowego smoka.

***

Facet w ubrudzonym cementem roboczym kombinezonie, w żółtym kasku budowlańca, wchodzi do autosalonu:
- Dzień dobry. Ile kosztuje Bentley Continental GT?
- 190 000 euro.
- Cholera... A na kredyt? Na rok?
- 19 000 euro miesięcznie.
- Dużo, kurde... A na dwa lata?
- 10 500 euro miesięcznie.
- Cholera, też niemało.
- To może miałby pan ochotę na tańszy samochód?
- Ochotę bym miał, ale płyta betonowa przewróciła się nam na taki model.

***

Przesłuchanie do akademii muzycznej. Przychodzi skrzypek, prowadzący gra mu dźwięki, na co skrzypek perfekcyjnie odpowiada:
- as, fis, gis, d, cis, a,
Następnie przychodzi pianista, efekt ten sam, wszystkie dźwięki bezbłędnie odgadnięte.
W końcu przychodzi perkusista, prowadzący gra mu dźwięk.
- Hm... można jeszcze raz? - pyta perkusista.
Prowadzący gra jeszcze raz ten sam dźwięk. Na co perkusista:
- Kurde, nie wiem. Fortepian?

***

Pewien facet chciał przenocować w hotelu, ale wszystkie pokoje były zajęte.
- Może ma pan jednak jakiś wolny pokój, albo chociaż jakieś łóżko? Mogę spać gdziekolwiek - poprosił recepcjonistę.
- No cóż, mam dwuosobowy pokój w którym mieszka tylko jeden facet i prawdopodobnie byłby zadowolony ze współlokatora, bo to obniżyłoby mu koszty. Ale prawdę mówiąc on chrapie tak głośno, że skarżą się na niego lokatorzy sąsiednich pokoi, tak więc nie wiem, czy będzie pan zainteresowany.
- Nie ma sprawy, wezmę ten pokój.
Następnego ranka recepcjonista pyta faceta:
- Jak się panu spało?
- Lepiej niż kiedykolwiek.
- A co z chrapaniem - nie przeszkadzało panu?
- Nie, natychmiast go uciszyłem.
- W jaki sposób?
- Już był w łóżku chrapiąc, kiedy wszedłem do pokoju. Przechodząc pocałowałem go w policzek i powiedziałem „Dobranoc, przystojniaku!", a on nie zmrużył oka całą noc obserwując mnie!

***

Pisemny egzamin na Polibudzie. Profesor czyta gazetę, wszyscy jak się należy spodziewać aktywnie zżynają.
Rok I:
Profesor powoli chowa gazetę... wszystkie ściągi są szybko chowane.
Rok II:
Profesor powoli chowa gazetę... wszystkie ściągi są zasłaniane dłoniami.
Rok III:
Profesor powoli chowa gazetę... studenci chowają książki.
Rok IV:
Profesor powoli chowa gazetę... studenci zamykają książki.
Rok V:
Profesor powoli chowa gazetę... z sali rozlega się „khem-khem" profesor wyciąga z powrotem gazetę.

***

Pewien młody student miał egzamin pisemny. Siedział sobie w ostatnim rzędzie, więc mógł spokojnie pisać.
- Pss...! Masz pierwsze? - usłyszał w pewnej chwili za plecami.
- Mam.
- To daj. - student przepisał zadanie i podał do tyłu.
Po kilku minutach.
- Pss...! Masz drugie?
- Mam.
- To daj. - student przepisał i podał.
Po kolejnych kilku minutach.
- Pss...! Masz trzecie?
- Mam.
- To daj.
Po chwili, student słyszy zza pleców cichy, stłumiony głos:
- Pss...! Zdał pan, prosze indeks...

***

Lew mówi do zwierząt: mądre zwierzęta na lewo a ładne na prawo, a żaba na to:
- przecież się nie rozerwę.

Z Facebooka



Sąsiedzi: Nowa Dęba i Majdan Królewski

Grupa publiczna · 1,9 tys. członków

Nasza facebookowa grupa „Sąsiedzi: Nowa Dęba i Majdan Królewski" liczy już blisko dwa tysiące członków. Dołącz do nas, aby być na bieżąco!

Czekam na dom



Fot. Łapka w Łapkę

Wera to 9-10 miesięczna kotka. Tulaśna, mrucząca, chętna do zabawy. Wkrótce czeka ją profilaktyka i sterylizacja. Przebywa obecnie w schronisku w Kolbuszowej. Tel. 727 167 727.

Kronika towarzyska



Fot. K. Ząbczyk

Od prawej: Barbara Zygo (szefowa ARiMR Kolbuszowa), Marta Tendera (gminna przewodnicząca KGW), Ewa Draus, Alicja Kabała (przewodnicząca KGW Kupno), Grzegorz Romaniuk, Jan Fryc oraz Marcin Kostkiewicz (szef Centrum Medycznego „Niwa" w Kupnie).

eprasa.pl 51b3bd4e0e